

Polski Festiwal w Seattle



Polski Festiwal, który odbył się 12 lipca w Seattle, był barwnym świętem polskiej kultury, tradycji i kuchni. Goście mogli podziwiać występy lokalnych zespołów folklorystycznych, posłuchać muzyki i skosztować specjałów polskiej kuchni. Wydarzenie kolejny raz pokazało, jak silna i żywa jest polska społeczność!

➔ str. 13

BIALY WHITE EAGLE ORZEL



Będzie nowa minister ds. Polonii

➔ str. 7

Z Podkarpacia do Arizony – nowe miasta partnerskie

➔ str. 16

Powstanie '44: historia, o której trzeba pamiętać

➔ str. 20-22

Polska kadra piłkarska ma nowego trenera. Kim jest Jan Urban?

➔ str. 32-33

Młodzi Polacy z 46 krajów na konferencji w Warszawie

W ich rękach jest przyszłość Polonii

Tysiąc młodych osób z 46 krajów, w tym również z USA, spotkało się w Warszawie na Polonia Camp 2025 – największym jak dotąd światowym zjeździe młodej Polonii. Były to cztery dni budowania relacji, zdobywania wiedzy i obcowania z kulturą ojczystą. Już wiadomo, że wydarzenie będzie kontynuowane, zaś jedną z najważniejszych zapowiedzi, jakie padły podczas tegorocznego zjazdu, była inicjatywa powołania przy Senacie RP Młodzieżowej Rady Polonijnej.

Ciąg dalszy ➔ str. 18



Camp Polonia 2025 zgromadził liderów młodej Polonii z całego świata, w tym z USA, którzy mieli okazję dyskutować o tym, jak widzą przyszłość Polonii i jaką rolę może odegrać w tym Polska

© SWP



Ewa Sosnowska Burg

Profesjonalna Agentka Nieruchomości w Kolorado

Denver i okolice
303-886-0545
ewa@ewarealty.com
www.EwaRealty.com

Ponad 25 lat doświadczenia w sprzedaży i kupnie nieruchomości!



Zaufaj mi, a pomogę Ci znaleźć dom Twoich marzeń lub sprzedać nieruchomość bez stresu!



Doświadczenie | Rzetelność | Zaufanie | Znajomość rynku



POLISH PANTRY
— SUPERIOR, COLORADO —

Polish Pantry to cukiernia Kasi, oparta na rodzinnych tradycjach, w której każdy produkt przywołuje wspomnienia domowych wypieków – jak u mamy i babci.

🍪 ręcznie robione wypieki 🍪 naturalne składniki 🍪 bez sztucznych dodatków

W naszej ofercie znajdziesz: pączki, faworki, drożdżówki i inne pyszności!

Spróbuj autentycznych polskich smaków.

Oferujemy łatwy odbiór osobisty w Superior. Zapraszamy!

hello@polishpantry.com
313-380-0270



Nie mieszkasz blisko punktu

POLAMER?

Odbierzemy paczkę z Twojego domu.

Zadzwoń pod

773-685-8222

bądź wejdź na

send.polamerusa.com

i sprawdź, jak!

POLAMER

Twoja zaufana firma
spedycyjna do Polski
i innych krajów Europy
od ponad 50 lat.

WYŚLIJ PACZKĘ

DO POLSKI

BEZ WYCHODZENIA

Z DOMU!

POLAMER

Bez względu na to, co potrzebujesz
wysłać, możesz polegać na naszym ponad
50-letnim doświadczeniu i reputacji.

POLAMER

Wyślij wszystko.

Wyślij tak, jak trzeba!

WYSYŁAMY DO POLSKI:

- ✓ Samochody
- ✓ Motory i łodzie
- ✓ Maszyny i inny sprzęt
- ✓ Mienie przesiedleńcze
- ✓ Całe i częściowe kontenery

Więcej na **polamerusa.com** bądź pod **773-685-8222**



POZNAJ EKSPERTKĘ OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH W TWOIM SĄSIEDZTWIE

Planujesz kupno, budowę lub refinansowanie domu?
Zapytaj mnie, jak zacząć.

Kredyty hipoteczne:

- Standardowy kredyt hipoteczny
- Kredyty dla lekarzy i stomatologów
- Kredyt na podstawie aktywów
- Kredyt na remont
- Kredyt na mieszkanie w budynku niewpisanym do rejestru hipotecznego
- Kredyt na apartament w kurorcie
- Kredyt budowlany przekształcany w kredyt hipoteczny
- Kredyt hipoteczny z programem Homestead Advantage
- Kredyt 2-1 Buydown (obniżenie oprocentowania na start)
- Duży kredyt hipoteczny (Jumbo)
- Kredyt FHA
- Kredyt VA dla weteranów

Monika Higgins-Szczur

Doradca kredytów hipotecznych
MHiggins@WesterraCU.com
303 667-7947 | NMLS: 501360



A Bit of POLAND EUROPEAN GROCERIES

Odwiedź nas i pocuj
autentyczne smaki Polski!

NOWOŚĆ!

Wysyłka
paczek zagranicznych
do Polski, Europy
i wybranych krajów
świata.
Nadaj przesyłkę
wygodnie - na
miejscu, w naszym
sklepie!

W ofercie:

- Placki i ciasta
- Polskie słodczyce, cukierki, dżemy, soki
- Słone przekąski, kiszonki
- Świeże pieczywo, produkty w słoikach
- Produkty hermetycznie pakowane: pierogi, wędliny, kiełbasy, kabanosy, szynki, sery i nabiał oraz produkty mrożone

308 South 8th St., Suite I,
Colorado Springs, CO 80905

info@abitofpoland.com

abitofpoland.com

(719) 413-8191



medicare 

Ubezpieczenia dla posiadaczy Medicare

Kończysz 65 lat lub
tracisz ubezpieczenie z pracy?

- Plany na leki
- Plany suplementarne
- Plany Medicare Advantage

Bezpłatne konsultacje



**Oliwier
Wasilewski**

Agent ubezpieczeniowy



773 620 5258

WWW.MEDICAREONTHEPOT.COM

Partnerskie podejście do kupna i sprzedaży
ze wsparciem na każdym kroku

USŁUGI FINANSOWE

- Zakup + sprzedaż + refinansowanie domu
- Stałe i zmienne oprocentowanie
- Pożyczki conventional, FHA, VA i USDA
- Pożyczki na pierwszy dom
- Konsolidacja zadłużenia

NMLS # 1921459
Security Financial Services, LLC
NMLS # 392727



MAREK KOZŁOWSKI

303-319-4206

contactmarektoday@gmail.com

**TWÓJ SUKCES JEST
NAJWAŻNIEJSZY!**



WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

1 sierpnia zatrzymuje nas w codziennym biegu – dosłownie, gdy co roku wybija „godzina W”, i w przenośni, przywołując pamięć o tych, którzy przed laty stanęli do nierównej walki o wolność – nie tylko swoją, ale przyszłych pokoleń. Powstanie Warszawskie to nie tylko wydarzenie historyczne, lecz także symbol odwagi, poświęcenia i niezłomności ducha. Wspominając Powstańców, oddajemy hołd ich bohaterstwu, ale też przypominamy sobie, że wolność, jaką dziś cieszymy się w Polsce i poza jej granicami, ma swoją wysoką cenę. Zapłaciła ją Powstańcy, zapłaciła ją cała Warszawa – obyśmy potrafili wyciągnąć naukę z tej historii i oby nasze dzieci czy wnuki nigdy nie musieli płacić za wolność walutą krwi i życia.

W świecie pełnym szybkich informacji i uproszczeń warto zatrzymać się i przekazać młodszemu pokoleniu, czym było Powstanie, dlaczego było tak ważne i dlaczego warto o nim mówić nie tylko 1 sierpnia. To nie tylko obowiązek wobec przeszłości, ale i inwestycja w przyszłość – w świadomość, która przetrwa pokolenia.

Wciąż są wśród nas Powstańcy – ostatni świadkowie tamtych dni, żywe pomniki historii. Ich obecność to wielki dar i zarazem przypomnienie, że historia to nie tylko daty i pomniki, ale ludzie – z krwi i kości – którzy mają twarze, głosy, wspomnienia. Spotkania z nimi to bezcenne lekcje – o odwadze, odpowiedzialności, ale też o cierpieniu i cenie, jaką płaci się za marzenie o wolności. Każda

rozmowa z Powstańcem to most między pokoleniami, którego nie zastąpi żadna książka ani film.

W tym roku polonijna młodzież z różnych zakątków Stanów Zjednoczonych miała okazję odwiedzić Polskę w ramach rozmaitych inicjatyw edukacyjnych i kulturalnych. Były to zarówno programy stypendialne, jak i wyjazdy szkolne, warsztaty językowe, obozy młodzieżowe czy pielgrzymki. Każda z tych form była okazją do osobistego kontaktu z krajem przodków – nie tylko przez pryzmat historii, ale także poprzez codzienne doświadczenia, spotkania z rówieśnikami i poznawanie współczesnego życia w Polsce.

Młodzież odwiedzała nie tylko wielkie miasta – jak Warszawa, Kraków czy Gdańsk – ale też mniejsze miejscowości, góry i jeziora, zabytki i nowoczesne centra kultury. Polska zaskakiwała ich różnorodnością, dynamiką, pięknem i otwartością. Niektórzy z nich po raz pierwszy zobaczyli kraj, o którym słyszeli od dziadków lub znali z rodzinnych opowieści. To spotkanie – realne, namacalne – często zmieniało ich spojrzenie na Polskę i wzmacniało poczucie dumy z bycia częścią tej wspólnoty.

A tym spośród Was, którzy podobnie jak ja jeszcze tego lata wybierają się do Polski, życzę, by pobyt był okazją do odkrycia jej na nowo. Niech ten czas będzie okazją do spotkania z historią, kulturą, krajobrazem i – co najważniejsze – z ludźmi. Szczęśliwej podróży i pięknych wspomnień!

PLUS, MINUS



PRZEMYSŁAW DĘBIAK

Polski programista znany w branży pod pseudonimem „Psyho” odniósł spektakularne zwycięstwo w AtCoder World Tour Finals 2025, pokonując nie tylko 11 najlepszych programistów na świecie, ale także... sztuczną inteligencję, która zajęła II miejsce. Polak to jak na razie jedyny człowiek na świecie, który wygrał z AI.



DONALD TUSK

Premier podczas lokalnego spotkania ujawnił, że na jedną z kluczowych ustaw (o asystencji osobistej dla osób niepełnosprawnych), będącej na liście 100 obietnic KO, pieniędzy nie ma, bo... są inne priorytety. Komunikat w kwestii tak społecznie wrażliwej padł bez żadnych konsultacji i bez planu alternatywnego.

KURSY WALUT:
1 USD = 3.69 PLN | 1 PLN = 0.27 USD

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Managing Partner & Director of Sales

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Managing Partner & Editor-in-Chief

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Director of Operations & Associate Editor:

Joanna Szybiak

Reporters:

Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Głowacka, Tomasz Ryzner, Marcin Żurawicz, Marlena Hebda

Contributors:

Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

Editorial Assistant & HR Manager: Alicja Dębek

Sales Support Coordinator: Maria Sołtys

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świętoniowski, Zbigniew Czeranowski, Dorota Strzelecka

Advertising: Helena Boczoń, Michał Chełmiński

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication.



Projekt finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury”



Projekt: „Medialny Świat. Wsparcie redakcji medialnych w USA i Wielkiej Brytanii” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Kilka faktów, o których powinniśmy pamiętać wchodząc w Medicare!

 Archiwum WEM

Wiele osób zbliżających się do 65. roku staje przed faktem zmiany planu ubezpieczeniowego na zdrowie. Wielu z nich słyszało coś o Medicare, ale tak naprawdę nie jest pewnym co i kiedy należy zrobić, by płynnie wejść w ten program federalny. Jakie przysługują nam opcje? Gdzie należy dopełnić formalności? Poniżej postaramy się usystematyzować kilka faktów, które pomogą Państwu w podjęciu powyższych decyzji.

Kilka danych statystycznych. W chwili obecnej około 12 tysięcy osób dziennie wchodzi w wiek kwalifikujący na Medicare. Nie czujcie się więc Państwo osamotnieni w swoich wątpliwościach. Mimo że większość z nas, ze względu na emigrację, nie ma doświadczenia w porządkowaniu formalności dotyczących Medicare i emerytury, to nie tylko emigranci czują się zagubieni. Przeciętny Amerykanin ma bardzo podobne rozterki, bo formalności jest sporo.

Kilka faktów, które mogą ułatwić Państwu życie, zbliżając się do 65. urodzin:

1. Pamiętajmy, żeby zapisać się na Medicare na czas. Większość z nas chciałaby dokonać tego samodzielnie w biurze Social Security Administration. Niestety w obecnej sytuacji, gdy dostęp do biur Social Security Administration został wznowiony, pomoc petentom chcącym zapisać się na Medicare jest nadal ograniczona. Pozostaje nam tylko możliwość wypełnienia podania elektronicznie przez internet na stronie www.ssa.gov lub przez telefon po wcześniejszym umówieniu z przedstawicielem lokalnego biura Social Security Administration (czas oczekiwania na taką rozmowę może być nawet dłuższy niż 2 miesiące).

Istnieje jeszcze inna opcja – zadzwonić do Medicare po polsku. Nasze biuro służy bezpłatną pomocą w wypełnieniu podań na Medicare elektronicznie i pomaga w dopełnieniu wszystkich formalności z tym związanych. Umówcie się Państwo na bezpłatną konsultację już dziś dzwoniąc na 844.654.5185. Pamiętajmy również, że tylko osoby otrzymujące świadczenia emerytalne z Social Security przed 65. rokiem życia mogą zostać zapisane automatycznie na Medicare. Niestety nadal należy być czujnym i kontrolować ten proces. Pamiętajmy zasadę główną. Dla własnego spokoju i bezpieczeństwa podanie o Medicare najlepiej złożyć na kilka miesięcy przed 65. urodzinami. W większości sytuacji poprawnie złożone Medicare wystartuje pierwszego dnia miesiąca, w którym obchodzimy urodziny. Wyjątkiem są osoby, które obchodzą urodziny 1. dnia miesiąca. One rozpoczną świadczenia Medicare miesiąc wcześniej.

2. Medicare nie jest świadczeniem darmowym. Medicare pokrywa bardzo dużo świadczeń. Jego oryginalne części – A i B – mogą mieć stawki miesięczne. Dla osób z legalnym statusem, wypracowanymi i rozliczonymi czterdziestoma kwartałami pracy część A będzie zazwyczaj bezpłatna. Standardowa stawka za część B w 2025 roku wynosi \$185 i może być wyższa ze względu na czas zapisu lub poziom dochodów, z których się rozliczamy.

3. Nauczmy się alfabetu Medicare – A, B, C, D.

➤ **Część A** – pokrywa częściowo koszty pobytu w szpitalu;

➤ **Część B** – pokrywa częściowo koszty medyczne i lekarskie;

➤ **Część C** – zwana często jako plany typu



Medicare Advantage jest innym sposobem otrzymania benefitów Medicare świadczonym przez prywatne firmy ubezpieczeniowe;

➤ **Część D** – plany zniżkowe na leki na receptę – Prescription Drug Plans.

4. Medicare przysługuje również niektórym osobom poniżej 65. roku życia będących na rencie inwalidzkiej – disability lub będących w końcowym stadium choroby nerek.

5. Świadczenia oryginalnego Medicare różnią się od świadczeń w planach typu Medicare Advantage – MA. Pamiętajmy, że plany typu MA muszą oferować co najmniej te same benefity, które oferowane są przez oryginalne Medicare, ale często oferują także dodatkowe

świadczenia niepokrywane przez oryginalne Medicare.

6. Oferta planów typu Medicare Advantage uzależniona jest od miejsca zamieszkania beneficjenta Medicare. Każdy powiat w USA będzie posiadał inną, specyficzną dla siebie ofertę tych planów tego typu.

7. Oryginalne Medicare nie ma networku. Należy tylko upewnić się, czy dana placówka lub lekarz akceptuje Medicare.

8. Oryginalne Medicare nie pokrywa serwisów dentystycznych, kontrolnych badań wzroku lub okularów, badań słuchu oraz Long Term Care. Niektóre z tych świadczeń mogą być pokrywane przez plany typu Medicare Advantage.

 **ROBERT SOBCZAK**

OBAMACareHOTline™

844.944.7526

www.obamacarehotline.com



Już od 14 lat służymy Polonii

medicare®
po polsku

844.654.5185

www.medicarepopolsku.com

Donald Tusk zrekonstruował rząd – Adam Bodnar odchodzi, Radosław Sikorski wicepremierem

Nowa, odchudzona Rada Ministrów

Z 26 do 21 zmniejszyła się ilość ministrów w zrekonstruowanym rządzie Polski. Powstały nowe resorty – m.in. energii oraz finansów i gospodarki. Ze stanowiskiem pożegnał się m.in. Adam Bodnar, dotychczasowy minister sprawiedliwości.

W rządzie PSL będzie miało cztery resorty – to nowe Ministerstwo Energii, którym pokieruje Miłosz Motyka, Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu szefuje Władysław Kosiniak-Kamysz, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którym pokieruje Stefan Krajewski, oraz Ministerstwo Infrastruktury na czele z Dariuszem Klimczakiem.

Po trzy resorty będą miały Polska 2050 oraz Nowa Lewica. Partia Szymona Hołowni zachowała kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska (Paulina Hennig-Kloska) oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej (Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz). Dodatkowo Marta Cienkowska z Polski 2050, dotychczas wiceministra w MKiDN, pokieruje resortem kultury.



– Porządek, bezpieczeństwo i przyszłość – to kryteria, które winny rozstrzygać o doborze ludzi i pracach rządu – powiedział Donald Tusk

Jeśli chodzi o zwierzchnictwo nad resortami, w przypadku Nowej Lewicy nie doszło do zmian – na czele Ministerstwa Cyfryzacji dalej będzie stał Krzysztof Gawkowski, Marcin Kulasek pozostanie ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, a Agnieszka Dziemianowicz-Bąk – ministrami rodziny, pracy i polityki społecznej. Dużo komentarzy wywołało stanowisko wice-

premiera dla szefa MSZ Radosława Sikorskiego i powierzenie kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości sędziemu Waldemarowi Żurkowi (zastąpił Adama Bodnara). Po rekonstrukcji rządu powstaną dwa duże nowe resorty: finansów i gospodarki, którym pokieruje Andrzej Domański oraz energii, na czele z Miłoszem Motyką.

 TOM

Sławosz Uznański-Wiśniewski wrócił do domu cały i zdrowy Premier zapowiada stworzenie ośrodka ESA

Sławosz Uznański-Wiśniewski, drugi w historii polski astronauta, wrócił do Polski. Na miejscu spotkał się m.in. z Donaldem Tuskiem. Premier ogłosił, że Polska rozpoczyna starania o utworzenie w kraju ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA).

– Pańska misja mogłaby mieć motto: „warto marzyć”. To być może największy i strategiczny polski narodowy interes związany z pańskim startem i powrotem, czyli to, że tak dużo młodych ludzi uwierzy w siebie i w to, że nie ma żadnych ograniczeń, jeśli tylko ktoś naprawdę

mocno marzy – powiedział po spotkaniu z astronautą premier Donald Tusk.

Polski astronauta przeprowadził 13 eksperymentów i sześciokrotnie łączył się na żywo z Polską. Spędził 105 godzin na działaniach naukowych.

– Czuję, że to dopiero początek. Mamy kosmiczny rynek prywatny, który zaczyna się rozwijać, tę część instytucjonalną i uczelni polskich, którą musimy również stymulować właśnie takimi misjami kosmicznymi – mówił dr Sławosz Uznański-Wiśniewski.

Wspomniany Ośrodek Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) zajmowałby

się technologiami podwójnego zastosowania, które można wykorzystać zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Rząd chce wykorzystać sukces pierwszej polskiej misji naukowo-technologicznej „Ignis” jako impuls do rozwoju nowoczesnego sektora kosmicznego.

Polska zajmuje 7. miejsce w Europie wśród krajów inwestujących w technologie kosmiczne. Na lata 2023-2025 Polska zadeklarowała łącznie ponad 2 mld zł w ramach Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA).

 TOM

Przez kilka dekad Warszawa miała drugi najwyższy budynek Europy

70 lat temu otwarto Pałac Kultury i Nauki

21 lipca 1955 r. o godz. 16.00 oddano do użytku Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina wraz z pl. Defilad. Wybudowany jako „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego” z czasem stał się symbolem Warszawy, znajdując tak zwolenników, jak i przeciwników.

Pałac w centrum Warszawy przez kilka dekad był drugim najwyższym budynkiem Europy – wyższy był tylko gmach Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie. Został wzniesiony w nurcie dominującego w latach stalinowskich socrealizmu, ale nawiązuje do szeregu wcześniejszych stylów – klasycyzmu, modernizmu czy art déco.

Mimo że jest nazywany „pałacem”, PKiN to raczej monumentalny wieżowiec. Architektonicznie bliski jest moskiewskim wysokościowcom, które zaczęły powstawać z okazji 800. rocznicy założenia miasta, począwszy od 1947 roku. Podobne konstrukcje zaczęto wznosić również w innych miastach ZSRR, jak i w całym bloku wschodnim.

Choć został zbudowany na podobieństwo wieżowców z Moskwy, PKiN w pewnym sensie zakorzeniony jest w dziedzictwie przedwojennego budownictwa amerykańskiego. To właśnie drapacze chmur zza oceanu stały się inspiracją dla architektów radzieckich. Sam koncept wieżowca narodził się właśnie w USA.

Oryginalny wygląd pałacu różnił się w niewielkim stopniu od obecnego. Fasada – wykonana z płyt ceramicznych imitujących piaskowiec – miała w latach 50. odcień jasnokremowy. Wieżowiec nie miał zegara zwanego Milenijnym, który uruchomiono w noc sylwestrową z 2000 na 2001 r. Inny był również wygląd iglicy budynku. W 2007 r. pałac wpisano do rejestru zabytków.

 TOM

 PKiN/facebook



W 2007 r. Pałac Kultury i Nauki wpisano do rejestru zabytków

W pobliżu Świnoujścia dowiercono się do milionów ton surowców naturalnych

Ropa i gaz pod dnem Bałtyku?

Spółka Central European Petroleum (CEP), która prowadzi odwierty na Bałtyku, poinformowała o odkryciu złóż ropy i gazu pod dnem morskim, około 6 km od Świnoujścia. W ocenie CEP łączna ilość zasobów to m.in. ponad 33 mln ton ropy. W komunikacie CEP podano, że złożo

Central European Petroleum (CEP)



Platforma wiertnicza wykorzystywana przez CEP do odwiertów morskich

nazwane Wolin East zawiera szacunkowo 22 mln ton „wydobawalnych węglowodorów”, w postaci ropy naftowej i kondensatu oraz 5 mld m sześć. „gazu o jakości handlowej”.

W ocenie CEP łączna ilość zasobów w koncesji Wolin to ponad 33 mln ton ropy i kondensatu oraz 27 mld m sześć. gazu. Otwór wiertniczy został wykonany przy użyciu platformy typu jack-up na wodach o głębokości 9.5 metra i osiągnął głębokość pionową 2,715 metrów

– Czekamy na oficjalny komunikat CEP na temat odkrycia złoża węglowodorów na koncesji Wolin nr 9/2017/Ł, zwłaszcza na dane geologiczne, które zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem firma powinna przekazać państwowej służbie geologicznej – powiedział PAP prof. dr hab. Krzysztof Szamałek, dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego.

– Bez sprawdzenia przez państwową służbę geologiczną wiarygodności i jakości wyników prac geologicznych i uzyskanych danych, doniesienia medialne traktujemy z zainteresowaniem, pewnym entuzjazmem, ale również daleko posuniętą ostrożnością – zastrzegł prof. Szamałek.

Zasoby wydobywalne złóż ropy naftowej w Polsce wynoszą 19.5 mln ton (stan na 31 grudnia 2024 r.). Zasoby gazu przekraczają 150 mld m sześć. Krajowe wydobycie ropy w ostatnich latach pokrywało ok. 3–3.5 proc. zapotrzebowania. Wydobycie gazu ziemnego ze złóż krajowych pokrywało około 21–23 proc. zapotrzebowania krajowego.

TOM

Szansa na większą ochronę przyrody w dorzeczu Dolnej Odry

Park Narodowy nr 24

Możliwe, że w sierpniu polski rząd przyjmie projekt ustawy o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Wynika tak z założeń projektu, o których informuje strona kancelarii premiera. Obszar parku miałby wynieść ok. 4 tysiące hektarów.

Chodzi o dwa projekty – jeden dotyczy ustawy o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, a drugi rozporządzenia, w którym określone zostaną granice nowego parku.

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, na platformie X oceniła, że wpisanie projektów do wykazu prac rządu to

ważny krok w procesie legislacyjnym dotyczącym utworzenia nowego parku narodowego.

„Pierwszy nowy park od 24 lat obejmie cenne ekosystemy Międzyodrza, chroniąc unikalną florę i faunę, w tym rzadkie gatunki ptaków” – napisała szefowa MKiŚ. Zapewniła, że utworzenie parku nie ograniczy żeglugi ani możliwości wędkowania. Ma za to dać – jak podkreśliła – impuls do rozwoju turystyki i promocji regionu.

Projekt ustawy, jak wynika ze strony kancelarii premiera, ma zostać przyjęty w sierpniu tego roku. W założeniach resort klimatu przekazał, że z inicjatywą stworzenia nowego

parku narodowego wyszła lokalna społeczność, a walory tego obszaru predysponują go do tej formy ochrony.

Park „Doliny Dolnej Odry” ma zająć obszar ok. 4 tys. ha. Według zapowiedzi Ministerstwa Klimatu i Środowiska park może powstać jeszcze w tym roku. Pod koniec maja zgodzili się na to radni Województwa Zachodniopomorskiego.

W Polsce funkcjonują obecnie 23 parki narodowe, które zajmują ok. 1 proc. powierzchni kraju. Pierwszym parkiem był Pieniński Park Narodowy. Największym jest natomiast Biebrzański Park Narodowy.

TOM

Agnieszka Jędrzak nową minister ds. Polonii



Agnieszka Jędrzak/facebook

Agnieszka Jędrzak została nominowana na stanowisko minister ds. Polonii i Polaków za granicą w Kancelarii Prezydenta RP. Nowa minister wcześniej kierowała Biurem Współpracy Międzynarodowej w Instytucie Pamięci Narodowej i, jak podkreślił prezydent elekt Karol Nawrocki, ma znakomite relacje z Polonią oraz doświadczenie w promowaniu historii Polski na arenie międzynarodowej.

Agnieszka Jędrzak wcześniej była przez 15 lat pracownikiem Instytutu Pamięi Narodowej. W IPN pracowała odpowiednio w Sekcji Informacji Naukowej w Archiwum IPN. Następnie kierowała komórką zagraniczną w Archiwum. Kierowała Wydziałem Informacji i Kontaktów Międzynarodowych w Biurze Prezesa i Komunikacji Społecznej, który następnie przekształcił w Biuro Współpracy Międzynarodowej.

Jędrzak jest absolwentką Wydziału Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Warszawskim ze specjalizacją literaturoznawstwo, literatura XX wieku. Obroniła pracę magisterską na temat związków między literaturą a malarstwem w XX wieku. Otrzymała w ramach studiów stypendium rządu francuskiego na Uniwersytecie Sorbona.

Zrealizowała ponadto podyplomowe studia Zarządzania Zasobami Ludzkimi na Uniwersytecie Warszawskim oraz Lingwistyki Stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim, a także studia MBA na Akademii Jagiellońskiej.

Nowa minister biegle zna język angielski i francuski, posługuje się ponadto rosyjskim i hiszpańskim. Jej zainteresowania to historia, geopolityka, malarstwo, literaturoznawstwo, językoznawstwo, zarządzanie oraz podróże.

TOM



WYSYŁAMY DO POLSKI:

- KWIATY ▪ UPOMINKI ▪ KOSZE
- ZESTAWY SPOŻYWCZE



NA KAŻDĄ OKAZJĘ Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU ODBIORCY

SPRAW
KOMUŚ
WIELKĄ
RADOŚĆ!

908-352-9100

www.polamerNY.com

POLAMER

Wiceminister MON rozmawiał w Hiszpanii o okrętach podwodnych

Polska delegacja na targach broni w Turcji

 gov.pl

Paweł Bejda, wiceminister obrony narodowej, odwiedził bazę Marynarki Wojennej i stocznnię Navantia w Cartagenie. Z Hiszpanii polski polityk udał się do Turcji na IDIF, jedno z największych targów zbrojeniowych świata.

Podczas rozmów w Cartagenie omówiono szczegóły oferty złożonej przez Hiszpanów w programie ORKA, którego celem jest pozyskanie nowych okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej RP. Odbyły się rozmowy z przedstawicielami strony rządowej i przemysłowej.

Delegacja obejrzała linię produkcyjną okrętów typu S-80, zapoznała się z procesem szkolenia załóg okrętów w oparciu o symulatory i miała okazję wejść pod pokład pierwszego okrętu podwodnego S-80 pełniącego służbę w hiszpańskiej Marynarce Wojennej.

Dzień później polski wiceminister przewodniczył delegacji MON na IDEF 2025 – International Defence Industry Fair. Targi odbyły się w Stambule pod nadzorem tureckiego Ministerstwa Obrony oraz prezydenta Recepta Tayyip Erdoğan.

Podczas targów zaprezentowano najnowsze technologie z różnych segmentów przemysłu obronnego. Wśród innowacyjnych rozwiązań znalazły się



Tureckie International Defence Industry Fair ściąga do siebie kontrahentów z całego globu

systemy bezzałogowe, wozy bojowe i wyrzutnie rakietowe. Nie brakło elektroniki bojowej, symulatorów oraz sprzętu do neutralizacji materiałów wybuchowych. Rozmowy prowadzone przez

wiceministra Bejdę z kluczowymi przedstawicielami tureckiej sfery przemysłowej pokazały zainteresowanie zacieśnieniem współpracy niemal w każdym segmencie branży.  TOM

Wzrost produkcji przemysłowej nad Wisłą unika większych tąpnięć

Polska druga w Unii Europejskiej

Polska zajmuje 2. miejsce w Unii Europejskiej na liście państw, które od 2000 roku odnotowały największy wzrost produkcji przemysłowej – podał Eurostat. Liderem jest Irlandia, największe spadki zanotowały Włochy i Portugalia.

Według szacunków Europejskiego Urzędu Statystycznego produkcja przemysłowa w całej UE średnio od 2000 r. rosła o 0.6 proc. rocznie. Najwyższe średnie wskaźniki odnotowano w Irlandii (5.6 proc.) i Polsce (4.9 proc.). Eurostat za-

uważa, że Irlandia jest przypadkiem szczególnym ze względu na silne wahania koniunktury na przestrzeni 25 lat. Stabilny wzrost produkcji przemysłowej na poziomie ponad 4 proc. rocznie odnotowywały kraje Europy środkowej; poza Polską były to Litwa, Estonia i Słowacja.

Największe spadki nastąpiły we Włoszech (-1.1 proc.) i Portugalii (-0.9 proc.). Produkcja przemysłowa od 2000 r. skurczyła się także w Hiszpanii, Grecji, Francji i Luksemburgu, z tym że od 2021 roku Grecja odnotowuje pozytywne zmiany.

Produkcja tąpnęła w czasie kryzysu finansowego w całej UE – do 2007 roku średnia unijna wynosiła rocznie 2 proc., ale w latach 2008 i 2009 r. spadła o 8.3 proc. Po kryzysie nastąpiło odbicie (z przerwą w latach 2012 i 2013). Ponownie negatywny wpływ na produkcję miała pandemia Covid-19.

W całej UE w ostatnich 25 latach odnotowano dynamiczny wzrost przemysłu farmaceutycznego, który w 9 państwach stanowią jedną z trzech najszybciej rozwijających się gałęzi przemysłowych.

 TOM

Polska platforma crowdfundingowa przejęła amerykański serwis

Polacy przejmują legendę z Doliny Krzemowej

Polski serwis Gamefound przejmuje amerykańskiego Indiegogo, pioniera na rynku crowdfundingu z historią sięgającą blisko dwóch dekad. Wraz z transakcją do ekosystemu polskiej spółki trafi społeczność 38 mln użytkowników firmy z USA.

Gamefound to polski serwis, który w ciągu trzech lat zdominował dochodową niszę gier planszowych w finansowaniu społecznościowym, skutecznie konkurując z globalnym gigantem, jakim jest Kickstarter.

Indiegogo funkcjonował na rynku crowdfundingowym 17 lat (niemal 3 mld dol. zebranych na projekty z obszarów technologii, designu, filmu i sztuki). Przez ten czas platforma zgromadziła ponad 38 milionów użytkowników, z czego około 70 procent pochodzi z USA. Zakup tak ugruntowanej marki przez polską firmę świadczy o ambicjach i potencjale Gamefound.

W ciągu najbliższych miesięcy Indiegogo zostanie przeniesione na technologię opracowaną przez Gamefound. Celem operacji jest stworzenie „najlepszego miejsca do zbierania funduszy na realizację (mniej lub bardziej szalonych) pomysłów twórców z całego świata”. Integracja ma połączyć doświadczenie i bazę użytkowników Indiegogo z nowoczesnym zapleczem technologicznym polskiej platformy.

Polski serwis pozostanie platformą tabletop, a kampanie z tej kategorii będą dodatkowo eksponowane na Indiegogo. Jednocześnie autorzy gier planszowych nadal mają korzystać ze specjalistycznych rozwiązań przygotowanych tylko dla nich.

 TOM

 Gamefound/facebook



Na zdjęciu od lewej: Marcin Świerkot, CEO Gamefound, Julie dePontbriand, CEO Indiegogo

Pół tuzina medali na Międzynarodowej Olimpiadzie Matematycznej w Australii

Polscy uczniowie pokazali klasę

Polska wraz Japonią zajęła 4. miejsce w klasyfikacji krajowej 66. Międzynarodowej Olimpiady Matematycznej, która odbywała się w Australii. To najlepszy wynik od ponad 50 lat. W rywalizacji brali udział uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Pierwsze miejsce wśród krajów zdobyły Chiny, a na kolejnych stopniach podium uplasowały się USA i Korea Południowa. Polska reprezentacja zdobyła na Antypodach 3 złote i 3 srebrne medale. To najlepszy wynik uczniów z Włoch od 1973 roku, kiedy to polska drużyna również zajęła 4. miejsce (konkurs odbył się w ówczesnym ZSRR).

Złote medale na odbywającej się w Sunshine Coast w Australii olimpiadzie zdobyli Magdalena Pudełko (V LO Witkowskiego, Kraków), Stanisław Lada i Jakub Świczar (obaj XIV LO Staszica, Warszawa). Uzyskali indywidualnie 35 na 42 możliwych punktów. Z kolei srebrne medale otrzymali Mateusz Wawrzyniak (Akademickie LO we Wrocławiu, 31 punktów) oraz Michał Wolny (XIV LO Staszica, Warszawa) i Antoni Mazur (V LO Witkowskiego, Kraków, oboje po 30 punktów). Kadra opiekowali się dr Dominik Burek i dr To-



Polscy uczniowie bardzo dobrze sobie poradzili na Antypodach

masz Cieśla. W czasie ceremonii zamknięcia przyznano w sumie 67 złotych medali, 103 srebrnych oraz 145 brązowych. Wyróżnionych zostało 132 uczestników.

W wydarzeniu wzięło udział 630 uczestników ze 110 państw w tym 69 kobiet.

Pierwsza MOM odbyła się 1959 roku w Rumunii. Wówczas wzięło w

niej udział 7 państw. W zawodach biorą udział uczniowie szkół ponadpodstawowych. W 2026 roku konkurs odbędzie się w Szanghaju w Chinach.

Polska uczestniczy w rywalizacji od jej pierwszej edycji. Nasi reprezentanci zdobyli dotychczas 37 złotych medali, 101 srebrnych i 144 brązowych.

 TOM

Polska muz(yk)a zdobywa globalne uznanie

Na koniec pierwszej połowy 2025 roku Spotify podało, które polskie utwory cieszą się największą popularnością poza granicami kraju. Okazuje się, że eksperymentalny rap, hyperpop i phonk to muzyczny eksport numer jeden z Włoch.

Na liście królują twórcy łączący różne gatunki muzyczne z cyfrowym brzmieniem nowej generacji. Pierwsze miejsce zajęła kolaboracja 6YNTHMANE i LXGHTXNG z utworem FINA LANA, który szturmem zdobył playlisty międzynarodowe. Tuż za nimi plasuje się Ogryzek z futurystycznym kawałkiem AURA of GLORY, a podium zamyka Justyna Steczkowska z eurowizyjną „GAJA”, która odbiła się szerokim echem po jej występie w Konkursie Piosenki Eurowizji.

Zaskakuje dominacja Ogryzka, który aż czterokrotnie pojawia się w zestawieniu, potwierdzając silną pozycję na arenie międzynarodowej. Także 6YNTHMANE i LXGHTXNG pojawiają się w rankingu więcej niż raz, prezentując nowy kierunek polskiego phonk-rapu.

Wśród 20 najczęściej słuchanych polskich utworów znalazły się również produkcje z innych gatunków: Behemoth reprezentuje polski metal z kawałkiem „The Shit Ov God”, R3HAB i Skytech wnoszą klubową energię dzięki „Hypnotising”, a Marcin, znany z gry na gitarze klasycznej, wspólnie z Willem Smithem i Indią Martinez tworzy emocjonalne „First Love”.

Czołówka odtwarzanych za granicą polskich utworów (2025)

1. 6YNTHMANE, LXGHTXNG – „Fina Lana”, 2. Ogryzek – „Aura of Glory”, 3. Justyna Steczkowska – „GAJA” (Eurovision Edit), 4. Ogryzek – „Authority”, 5. Clasyxx, Fyex, Nxppy, TRXSHBX – „Canta La”, 6. 6YNTHMANE, LXGHTXNG – „Manda Lina”, 7. Erne100, Frosti, Yzomandias, Żabson – „Ewa Farna”, 8. Ogryzek – „Carpe Diem” (Slowed), 9. Ogryzek – „Legacy 2”, 10. ConKi – „Man on a Bench” (Um Um Um).

 TOM

W stolicy Włoch Eucharystia z papieżem Leonem XIV

Tysiące młodych Polaków w Rzymie

W Rzymie trwa Jubileusz Młodych, organizowany w ramach Roku Jubileuszowego 2025. W wydarzeniu biorą udział setki tysięcy młodych z całego świata, w tym ok. 20 tysięcy z Polski. Kulminacją spotkania będzie sobotnio-niedzielną Eucharystia z papieżem Leonem XIV na Tor Vergata.

W dniach 30 lipca – 1 sierpnia funkcjonować będzie „Casa Polonia” – centralne

miejsce spotkań polskiej młodzieży, zlokalizowane na terenie Instytutu Salezjańskiego w pobliżu więzienia Rebibbia. W godzinach popołudniowych i wieczornych na przygotowanej scenie odbędą się koncerty polskich artystów, katechezy oraz spotkania integracyjne.

– Będzie to miejsce spotkania, modlitwy i integracji – poinformował ks. Łukasz Koprianik z Krajowego Biura ŚDM. Konferencje dla młodych wygłoszą dominikanie:

o. Tomasz Nowak OP oraz o. Adam Szustak OP.

W sobotę 2 sierpnia zaplanowano mszę świętą dla polskich grup przed nocnym czuwaniem na Tor Vergata (Uniwersytet Rzymski). Przez cały czas działać będzie Telewizyjne Studio Młodych, które będzie relacjonować przebieg rzymskich wydarzeń.

– Program Jubileuszu Młodych obejmuje eucharystie, katechezy, panele z udziałem ludzi kultury i chrześcijańskich influencerów,

koncerty, a także przestrzenie modlitwy, adoracji i strefy relaksu. Udział w wydarzeniu weźmie ponad 420 kapłanów, 120 sióstr zakonnych oraz 22 biskupów z Polski. Młodzi są w centrum tego wydarzenia, ale nie będą sami – zaznaczył dyrektor Biura.

Szczegółowe informacje o projekcie „Polski Rzym – Casa Polonia” oraz innych inicjatywach dla młodzieży w Polsce i za granicą na stronie: sdmpolska.pl.

 OPR. TOM

 W OBIEKTYWIE
↓ WARSZAWA, POLSKA – 9 czerwca

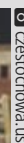

Spotkanie dyrekcji NAWA z przedstawicielami Fundacji Kościuszkowskiej na czele z jej prezesem Markiem Skulimowskim, podczas którego podjęto temat współpracy w zakresie stypendiów i wymiany akademickiej.


↓ BOLINGBROOK, IL – 12 lipca


Na Międzynarodowym Festiwalu Kultury wśród przedstawicieli organizacji reprezentujących kraje z całego świata nie zabrakło polskiego stoiska, zorganizowanego przez Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową.


↓ DOYLESTOWN, PA – 12 lipca


Grupa religijna skupiająca młodych wiernych działająca przy sanktuarium w Amerykańskiej Częstochowie – Częstochowa Young Adults – zorganizowała swój pierwszy taneczny wieczór „Stars and Stripes”.


↓ WILLOW SPRINGS, IL – 12 lipca

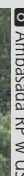

Podczas ceremonii, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Historyczne „Solidarność”, lokalna Polonia uczciła polskie dziedzictwo oraz pamięć gen. Kazimierza Pułaskiego, składając kwiaty u stóp poświęconego mu pomnika.


↓ DOYLESTOWN, PA – 13 lipca

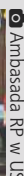

Od maja do października – zgodnie z datami objawień Matki Bożej w 1917 r. – w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej organizowane są nabożeństwa fatimskie, którym towarzyszą procesje wokół świątyni.


↓ WASZYNGTON, DC – 13 lipca

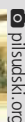

W 25. rocznicę śmierci Jana Karskiego konsul Mikołaj Rychlik oraz Małgorzata Izdebska, dyrektor wykonawcza Instytutu Jana Karskiego, złożyli kwiaty na jego grobie na cmentarzu Mount Olivet.


↓ WASZYNGTON, DC – 13-18 lipca

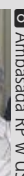

Delegacja polskich posłów odwiedziła Waszyngton, gdzie odbyło się aż 18 spotkań na Kapitolu z kluczowymi decydentami i partnerami, podczas których podkreślono siłę strategicznych relacji polsko-amerykańskich.


↓ GREENPOINT, NY – 22 i 29 lipca


Prelegenci z Polski dr hab. Mariusz Zemło i dr Barbara Jundo-Kaliszewska (na zdj.) wygłosili wykłady w Instytucie Piłsudskiego na temat jedyne go w Polsce cmentarza Powstańców Listopadowych oraz zbrodni katyńskiej.


↓ WASZYNGTON, DC – 25 lipca


W polskiej ambasadzie z udziałem rodziny i przyjaciół oraz pracowników świętowano 100. urodziny płk Romualda Lipińskiego – polskiego inżyniera, weterana II wojny światowej, uczestnika bitwy o Monte Cassino.



Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



Saint Joseph's Polish Parish Invites You To

12TH POLISH FOOD FESTIVAL DENVER

AUGUST 23-24, 2025

SAT Noon - 9PM | SUN 11:30AM - 5PM

517 E 46th Ave Denver, CO 80216



Program & Menu



Location



Also featuring performances by:

Parafia Janik Band | Jurek Kamiński
Church Kids Choir | Swojskie Dziolchy



PIEROGI



POLISH BEER



POTATO PANCAKES



CABBAGE ROLLS



POLISH SAUSAGE

**TRADITIONAL POLISH FOOD
LIVE MUSIC & DANCING
KIDS AREA**



HUNTER'S STEW

WANT TO BECOME A SPONSOR / VENDOR?

Contact Tom at 720-550-1201, polishfoodfestival@gmail.com

KOLORADO

2,600 mil przez USA z książką Katarzyny Targosz

Autorka z Polski odwiedzi Kolorado!

Archiwum D. Kamieniecki

Tegoroczne lato w klubie American & Polish Heart of Colorado to czas wyjątkowej aktywności. W lipcu prezes klubu Dorota Kamieniecki wraz z rodziną odbyła wyjątkową podróż przez cztery stany – Kolorado, Wyoming, Utah i Nevadę – pokonując łącznie ponad 2,600 mil w zaledwie tydzień.

To nie była zwykła wakacyjna wyprawa. Dorocie towarzyszyła książka „Larimer Street” autorstwa Katarzyny Targosz, która od momentu wydania stała się symbolicznym łącznikiem między Polską a Polonią w USA.

„Larimer Street” na pokładzie

Książka trafiła nad jezioro Tahoe, gdzie kończy się jej akcja i gdzie rozpocznie się kolejna powieść autorki. Podczas rejsu po jeziorze Dorota Kamieniecki opowiedziała o książce i działalności klubu kapitanowi Cary’emu D. Critesowi, który z zainteresowaniem wysłuchał historii polskiej społeczności w USA. Kapitan niebawem otrzymał pamiątki od klubu oraz egzemplarz „Białego Orła”, w którym ukazało się jego zdjęcie.

Dorota Kamieniecki nie kryje, że „Larimer Street” ma dla niej i klubu osobiste znaczenie. – Polacy w kraju myślą o swoich rodakach, którzy podobnie jak ja wyjechali do USA, a „Larimer Street” pokazuje nas, emigrantów tutaj mieszkających, z pięknej, ludzkiej strony. Dzięki tej książce Polacy w różnych częściach świata mogą poczuć te same emocje i poczuć się częścią większej społeczności – powiedziała w rozmowie z „Białym Orłem”.

Książka, która łączy ludzi

Dzięki zaangażowaniu w promocję „Larimer Street” klub nawiązał wiele nowych kontaktów, a z rozmów, które odbyły się w trakcie lipcowej wyprawy, zrodziły się pomysły na kolejne współprace i inicjatywy.

Dorota Kamieniecki postawiła teraz klubowi nowy cel, którego realizacją zajmie się w najbliższych miesiącach: chce, aby książka Katarzyny Targosz dotarła do Polaków we wszystkich stanach. Jak dotąd „Larimer Street” trafiła już do Utah, Wyoming, Nevady i Georgii. Prezes klubu aktywnie poszukuje kontaktów w pozostałych stanach i zachęca Polonię w całych



Dzięki Dorocie Kamieniecki książka polskiej autorki trafiła nawet nad jezioro Tahoe – na zdjęciu pani Dorota z kapitanem Cary’em Critesem

Stanach Zjednoczonych do przeczytania tej wyjątkowej powieści.

Autorka książki, Katarzyna Targosz, nie kryje radości z tak pozytywnego odbioru powieści. W rozmowie z Dorotą Kamieniecki mówiła, że największym darem jest dla niej wiedź, jaką dzięki „Larimer Street” Polonia z różnych stanów może poczuć z rodakami z innych miejsc.

heartofcolorado.com/product/larimer-street-with-accessories.

Sierpień w klubie Polish & American Heart of Colorado zapowiada się jako miesiąc ciekawych spotkań i promocji polskiego dziedzictwa. Dorota Kamieniecki nie zwalnia tempa i z każdym działaniem pokazuje, jak wielka siła drzemie w lokalnej społeczności. 

Katarzyna Targosz w Kolorado

10 sierpnia prezes American & Polish Heart of Colorado będzie obecna na Polskim Pikniku organizowanym przez Polski Klub Podhale. Klub zasponsoruje zabawy dla dzieci, a Dorota Kamieniecki zajmie się promocją „Larimer Street” i spotkań z Katarzyną Targosz. Piknik odbędzie się w Fountain Creek Regional Park w godzinach 14:00–16:00.

Pisarka pojawi się na Polskim Festiwalu w Denver w dniach 23–24 sierpnia oraz 30 sierpnia w restauracji LaBaguette w Colorado Springs. Podczas spotkań będzie można zakupić „Larimer Street” oraz książki dla dzieci autorstwa Pawła Kamienieckiego w tłumaczeniu Katarzyny Targosz. Larimer Street wraz z klubowymi gadżetami można również kupić na stronie klubu: <https://www.americanpolish->

Harmonogram spotkań z Katarzyną Targosz:

23-24 sierpnia
Polski Festiwal w Denver
 St. Joseph Parish, 600 Galapago St,
 Denver, CO 80204
 sobota 12:00 pm – 10 pm
 niedziela 11:30 am – 5:00 pm

30 sierpnia
Lunch z autorką
 LaBaguette French Bistro
 4440 N Chestnut St., Colorado Springs,
 CO 80907
 1:00 pm



Akcja powieści „Larimer Street” polskiej autorki Katarzyny Targosz toczy się w Denver

WASHINGTON**Polski Festiwal w Seattle**

Święto polskiej kultury i muzyki

Facebook – Syrena Seattle, Zabavva

12 lipca w Seattle odbył się doroczny Polski Festiwal, organizowany przez Seattle Polish Foundation we współpracy z Seattle Center, a także przy wsparciu i zaangażowaniu Polskiego Domu w Seattle. Festiwal jak co roku miał miejsce na terenie Seattle Center Armory i Mural Amphitheater, wpisując się tym samym w cały cykl festiwali kulturalnych i etnicznych organizowanych w Seattle Center Festál.

W programie imprezy znalazły się m.in. koncerty i występy taneczne na żywo, pokazy i warsztaty rękodzieła oraz kulinarne – goście mieli okazję nauczyć się, jak lepić pierogi czy wykonać tradycyjny wianek z

kwiatów, a także stoiska lokalnych sprzedawców, degustacja polskich alkoholi oraz ogródek piwny. Dla najmłodszych przygotowano specjalny kącik dziecięcy z licznymi zabawami i atrakcjami.

Przed festiwalową publicznością wystąpiły zespoły folklorystyczne Syrena z Seattle i Sobótka, a także polonijny chór Vivat Musica. Publiczność mogła również posłuchać Marcina Pączkowskiego i String Orchestra. Wieczorem o muzykę do tańca zadbał zespół Zabavva.

Festiwal przyciągnął licznych uczestników, oferując im dzień pełen kultury, muzyki i wspólnego świętowania polskiego dziedzictwa.

 WEM

Klub American and Polish Heart of Colorado ma otwarte drzwi dla każdego, kto chce poznać lub na nowo odkryć polską kulturę, wziąć udział w interesujących wydarzeniach, nawiązać nowe znajomości i spędzić czas w rodzinnej atmosferze.

Zapraszamy do kontaktu z klubem pod numerem telefonu **602-697-3487** lub odwiedzenia strony internetowej: **www.aphoco.com**

KALIFORNIA

Polski profesor z Kalifornii zamordowany w Atenach

Tragiczna śmierć naukowca

 Facebook

Przemysław Jeziorski, 43-letni polski naukowiec i profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, został zastrzelony w stolicy Grecji. Do zabójstwa doszło 4 lipca około godziny 16:00 czasu lokalnego w dzielnicy Agia Paraskevi, na północno-wschodnich obrzeżach Aten, w pobliżu miejsca zamieszkania jego byłej żony.

Jak podaje polska stacja TVN24, powołując się na greckie media, zamaskowany napastnik oddał kilka strzałów w kierunku Jeziorskiego, trafiając go w szyję i klatkę piersiową. Sprawca po ataku oddalił się pieszo i zniknął z miejsca zdarzenia przed przybyciem służb.

Tożsamość ofiary została potwierdzona dopiero kilka dni po zdarzeniu. Według greckich śledczych zabójstwo mogło być zaplanowane. W sprawie zatrzymano pięć osób, w tym byłą żonę profesora i obywatelkę Grecji Nadię K. oraz jej obecnego partnera. Kobieta usłyszała zarzuty podżegania do zbrodni, ale nie przyznaje się do winy. Dobrowolnie złożyła zeznania na policji i przekazała służbom swój telefon komórkowy. Partner Nadii K., 35-letni Kristos D., według greckich mediów przyznał się do oddania śmiertelnych strzałów.

Dzięki nagraniom z monitoringu i danymi z logowania telefonów komórkowych służby zatrzymały także trzy inne osoby – dwóch obywateli Albanii oraz

jednego obywatela Bułgarii. Z ustaleń śledczych relacjonowanych przez lokalne media wynika, że to oni mieli pośredniczyć w organizacji ataku, a Kristos D. zapłacił im łącznie dwa tysiące euro za pomoc.

Sprawa wydaje się mieć tło rodzinne. Przemysław Jeziorski toczył spór sądowy z byłą żoną o opiekę nad ich dwojgiem dzieci. Postępowania odbywały się zarówno w USA, jak i w Grecji. ABC News podaje, że w maju tego roku Jeziorski złożył nawet w kalifornijskim sądzie wnioski o zakaz zbliżania się dla byłej partnerki, argumentując to obawą o własne bezpieczeństwo. Jego prośba została odrzucona. Jak donosi portal Onet.pl, profesor Jeziorski przyleciał do Grecji, aby wziąć udział w kolejnej rozprawie dotyczącej opieki. Miał również zabrać dzieci na wakacje.

Przemysław Jeziorski był absolwentem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Stopień doktora uzyskał w Stanford Graduate School of Business. Specjalizował się w ekonomii, prowadził badania i wykładał na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Jego nagła śmierć poruszyła środowiska akademickie w Polsce i za granicą.

Rodzina zamordowanego Polaka poinformowała o ostatnim pożegnaniu, które odbędzie się 9 sierpnia w Gdyni.

 AD

Przemysław Jeziorski był wykładowcą na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. W chwili śmierci miał 43 lata

KALIFORNIA

Młode pianistki z Kalifornii odwiedziły Polskę w ramach wymiany kulturalnej

Muzyczna wymiana

W dniach od 26 czerwca do 13 lipca odbyła się tegoroczna edycja programu wymiany kulturalnej organizowanego przez Paderewski Festival w Paso Robles we współpracy z USC Polish Music Center oraz partnerami z Kalifornii i Polski.

W ramach programu do Polski udały się dwie młode pianistki – Ellen Butler (17 lat), uczennica dr Na-

tashy Kislenko z Santa Barbara, oraz Sela Yarbrough (16 lat), uczennica Andreasa Werza z Fresno – laureatki corocznego konkursu pianistycznego dla młodzieży organizowanego w Paso Robles.

Podczas wizyty w Polsce towarzyszyły im Marek Żebrowski, dyrektor artystyczny festiwalu, oraz mama jednej z uczestniczek, Miho Yarbrough, która pełniła rolę opiekunki.

Program pobytu obejmował zajęcia edukacyjne, warsztaty oraz koncerty, których celem było pogłębienie wiedzy o polskiej kulturze muzycznej oraz rozwój umiejętności artystycznych uczestniczek.

Uczestniczki wymiany zaprezentują się także jesienią podczas Paderewski Festival w Paso Robles, który odbędzie się w dniach 6-9 listopada 2025 roku.

 WEM Muzeum Karwacjanów i Gładyszów

Podczas pobytu w Polsce Ellen Butler i Sela Yarbrough wystąpiły m.in. w Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach

TEKSAS

Letnie warsztaty kulinarne dla dzieci w Polish Heritage Center w Panna Maria

Polskie smaki

 Facebook – Polish Heritage Center

W czerwcu i lipcu w Polish Heritage Center w Panna Maria w Teksasie odbyły się wyjątkowe warsztaty kulinarne – Polish Cooking School, w których udział wziąć mogły dzieci i młodzież.

Uczestnicy z zapałem zagłębiali się w tajniki przyrządzania tradycyjnych pierogów. Pod okiem instruktorów nie tylko uczyli się, jak lepić i gotować pierogi, ale również poznawali ich historię oraz miejsce w polskiej tradycji kulinarnej. Atmosfera była pełna radości, współpracy i satysfakcji z nauki przez praktykę. To wydarzenie w ciekawy sposób połączyło tradycję, wspólnotę i kreatywność i pokazało, że gotowanie to nie tylko jedzenie – to także sposób na odkrywanie dziedzictwa i tworzenie pięknych wspomnień!

 **WEM**

**TEKSAS**

Przedstawiciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w tym były minister edukacji Przemysław Czarnek, spotkali się z Polonią

Polska delegacja w Teksasie

Na przełomie czerwca i lipca w Teksasie przebywała delegacja Instytutu Patria Polonia Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W jej skład weszli profesorowie: Jacek Gołębiowski, Mieczysław Ryba, Przemysław Czarnek – były minister edukacji i nauki, Janusz Bień, dr Katarzyna Czarnek, Bartosz Rybak oraz były konsul generalny RP w Nowym Jorku obecnie reprezentujący TV Republika w USA Adrian Kubicki.

Wizyta odbyła się na zaproszenie Stowarzyszenia Polaków w Teksasie (Polish Texans Association), a wsparcia organizacyjnego i finansowego udzieliły Polish American Council of Texas oraz Polish Heritage Center w Panna Maria.

W ramach intensywnego programu delegacja odwiedziła szereg ważnych miast i ośrodków: Dallas, Fort Worth, Austin, San Antonio, a także Panna Marię – uznaną za kolebkę polskiego osadnictwa w Stanach Zjednoczonych.

Podczas pobytu w Teksasie Przemysław Czarnek spotkał się m.in. z sekretarzem stanu i sekretarzem ds. energii, a także z

przedstawicielami lokalnych środowisk polonijnych. Odbył również spotkanie z przedstawicielami Texas Oil & Gas Association (TXOGA) – jednej z najważniejszych instytucji branży energetycznej w tym stanie.

Ważnym momentem całego pobytu było spotkanie, które odbyło się 3 lipca w Polish Heritage Center w Panna Maria. W wypełnionej po brzegi sali konferencyjnej zaprezentowano dwa wystąpienia: pierwsze, zatytułowane „Pozycja Polski we współczesnym świecie”, przygotowane przez naukowców z KUL pod kierunkiem prof. Przemysława Czarnka, oraz drugie – „Historia i rola Polonii amerykańskiej”, wygłoszone przez Waldemara Binieckiego, redaktora naczelnego „Kuryera Polskiego” z Milwaukee. Spotkanie otworzył Aloys Notzon – przewodniczący Rady Dyrektorów Polish Heritage Center, a całość poprowadził prof. Jim Mazurkiewicz z Texas A&M University.

Wizyta delegacji była nie tylko okazją do zaprezentowania dorobku naukowego KUL, ale też do wzmocnienia więzi między Polską a Polonią amerykańską, zwłaszcza w kontekście wspólnej historii, kultury i współpracy na polu edukacji oraz gospodarki.

 **WEM**

 Facebook



Delegacja z Polski odwiedziła m.in. stolicę Teksasu – Austin

ARIZONA

Tyczyn szuka miasta partnerskiego, Jasło podpisze umowę z Sedoną

Z Podkarpacia do Arizony

 M. Jasło

Międzynarodowa współpraca między Polską i Stanami Zjednoczonymi na poziomie lokalnym nieustannie się rozwija, a przykładem tego mogą być kolejne umowy partnerskie zawierane między polskimi miastami i ich siostrzanymi odpowiednikami w USA. Obecnie 23 polskie miasta współpracują na zasadzie partnerstwa z miastami amerykańskimi, ale wkrótce do tego grona mają szansę dołączyć dwa kolejne. Oba są z Podkarpacia i oba wiążą nadzieje z Arizoną.

Jasło i Sedona

Jednym z nich jest Jasło, podkarpackie miasteczko mogące się poszczycić ponad 650-letnią historią i dynamicznie rozwijającym się przemysłem winiarskim. Umowę partnerską z Jasłem niedawno zatwierdziła Rada Miejska Sedony (Sedona Sister Cities Association – SSCA). Umowa jest zwieńczeniem ponad rocznej współpracy zainicjowanej przez Stowarzyszenie Miast Partnerskich Sedony (Sedona Sister Cities Association – SSCA). Kontakty pomiędzy miastami nabrały tempa w 2024 roku, kiedy pierwsza delegacja z Arizony odwiedziła Jasło, uczestnicząc w prestiżowych Dniach Wina – wydarzeniu, które przyciąga gości z całego świata. Kilka miesięcy później Arizonę odwiedził były wiceburmistrz Jasła, obecnie pełniący funkcję przewodniczącego lokalnego komitetu ds. współpracy z Sedoną. Latem tego roku z Sedony do Jasła przyjechali przedstawiciele Science Vortex, aby rozmawiać o możliwej wymianie młodzieży w obszarze nauki i innowacji. Miasta zaplanowały też udział młodych liderów naukowych z Arizony w jasielskim Festiwalu Nauki GEN. Część tego wydarzenia odbędzie się zdalnie, co pozwoli na budowanie relacji bez względu na odległość. W październiku delegacja z Arizony ponownie odwiedzi Jasło – tym razem do Polski wybiorą się również przedstawiciele Verde Valley Wine Consortium, którzy zaprezentują wina z północnej Arizony i nawiążą współpracę z lokalnymi winiarzami.



Jasło w ostatnich latach staje się coraz bardziej znane z rozwijającego się przemysłu winiarskiego, a doroczne Dni Wina przyciągają gości z całego świata

W międzyczasie – 20 września – w Sedonie odbędzie się Polski Piknik. Będzie to pierwsza edycja tego wydarzenia, współorganizowanego przez SSCA i Kongres Polonii Amerykańskiej w Arizonie.

Tyczyn i...?

Swojego miasta partnerskiego w Arizonie szuka też Tyczyn – podkarpackie miasto sąsiadujące z Rzeszowem.

Tyczyn jest położony w bezpośrednim sąsiedztwie Doliny Lotniczej – jednego z

najważniejszych ośrodków przemysłu lotniczego w Polsce. Miasto liczy ponad 11 tysięcy mieszkańców, a lokalna gospodarka, oprócz lotnictwa, opiera się również na sektorze wentylacyjnym i meblarskim. Wśród największych atrakcji Tyczyna znajdują się Pałac Wodzickich, zabytkowe parki i kościoły oraz leśne ścieżki spacerowe. Miasto może pochwalić się także osiągnięciami sportowymi swoich mieszkańców – m.in. lokalna drużyna cheerleaderek reprezentowała Polskę na zawodach Cheerleading Worlds w Orlando na Florydzie.

– Działam w organizacji Sister Cities International i reprezentuję Polskę. W tej chwili 23 polskie miasta mają podpisane partnerstwa z miastami w USA, a ja chciałabym powiększyć tę liczbę – mówi w rozmowie z „Białym Orłem” Edyta Wieczorek, która z inicjatywą za pośrednictwem mediów tradycyjnych i społecznościowych próbuje dotrzeć do Polonii w Arizonie. – W Arizonie wśród Polonii jest bardzo dużo osób z Podkarpacia, stąd ten pomysł na łączenie miast z Podkarpacia z miastami w Arizonie – dodaje.

Dzięki inicjatywie międzynarodowych partnerstw prowadzonej przez Sister Cities International Syster może wkrótce kolejnemu miastu z Polski uda się nawiązać współpracę ze Stanami Zjednoczonymi.

 FB – Edyta Wieczorek, M. Tyczyn



Edyta Wieczorek z burmistrzem Tyczyna Januszem Błotnickim podczas wizyty w Polsce

Tyczyn sąsiaduje z Rzeszowem – stolicą województwa podkarpackiego





Spod samiuśkich Tater... nad jezioro Michigan!

Wielki Piknik Podhalański

Górska muzyka, tańce, regionalne stroje i niezapomniana atmosfera – wszystko to czekało na uczestników Wielkiego Pikniku Podhalańskiego, który odbył się 6 lipca w podchicagowskim Lemont.

Organizowany przez Związek Podhalan w Północnej Ameryce piknik co roku przyciąga tłumy – nie tylko górali z Polski i ich potomków, ale też miłośników kultury Podhala, którzy pragną poczuć klimat prawdziwego, górskiego święta. Na scenie zaprezentowały się zespoły regionalne, kapele góralskie, a także dzieci i młodzież ucząca się tańca i śpiewu w duchu podhalańskiej tradycji. W programie nie brakowało konkursów, zabaw dla dzieci, loterii fantowej oraz pokazów rzemiosła i rękodzieła ludowego. Piknik poprzedziła uroczysta msza święta, na którą lokalne góralskie koła wystawiły poczty sztandarowe.

Niech żyje muzyka, niech żyją góry – i niech trwa tradycja! Wielki Piknik Podhalański to piękny dowód na to, że serce górala bije równie mocno pod Tatarami, jak i nad jeziorem Michigan.

 WEM



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com



RAPORT SPECJALNY

W ich rękach jest przyszłość Polonii

SWP



Pierwsza edycja Polonia Camp zgromadziła ponad tysiąc uczestników z 46 krajów – w tym polonijną młodzież z USA

Dokończenie ze str. 1

W dniach 17–20 lipca Warszawa stała się światowym centrum młodej Polonii. Kampus Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego gościł ponad 1,000 uczestników z 46 krajów i 6 kontynentów, którzy przyjechali, by wspólnie budować sieć kontaktów, dzielić się doświadczeniami i wzmacniać więzi ze swoją drugą ojczyzną – Polską. Polonia Camp 2025 to pierwsza edycja nowego wydarzenia skierowanego do młodzieży polonijnej w wieku 18–30 lat. Organizatorami są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Instytut Spraw Publicznych, a patronat honorowy objęła Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska. Celem jest zintegrowa-

nie młodego pokolenia Polaków mieszkających poza granicami kraju oraz stworzenie przestrzeni do dialogu i międzynarodowej współpracy w duchu wspólnej tożsamości, kultury i dziedzictwa.

W programie tegorocznego spotkania znalazło się ponad 60 wydarzeń – od debat i warsztatów po koncerty i zajęcia sportowe. Wśród atrakcji na uczestników czekały m.in. poranne sesje jogi czy bieg na 5 kilometrów z Mistrzynią Olimpijską Małgorzatą Hołub, a także liczne panele tematyczne dotyczące języka polskiego, nowych technologii, tożsamości narodowej i współpracy międzynarodowej.

Na scenie Polonia Camp gościli wybitni przedstawiciele polskiej polityki, nauki i kultury, m.in. marszałek Senatu Małgo-

rzata Kidawa-Błońska, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, reporter Wojciech Jagielski, językoznawca prof. Jerzy Bralczyk, pisarz i tłumacz Michał Rusinek, blogerka językowa Paulina Mikuła, sędzia piłkarski Szymon Marciniak, a także Agata Passent, Jerzy Owsiak i kucharz Kuba Kuroń, który poprowadził warsztaty kulinarne.

Wydarzenie nie obyło się bez artystycznych akcentów – uczestnicy Polonia Camp mogli obejrzeć m.in. muzyczny spektakl krakowskiego Teatru Szczęście oparty na tekstach Agnieszki Osieckiej i spektakl „Niedźwiedź Wojtek” Tadeusza Słobodzianka. Wieczorami cykle spotkań wieńczyły koncerty, dla młodych polonijnych fanów zaśpiewały m.in. Justyna Steczkowska i Natalia Przybysz.

– Chciejcie pamiętać, skąd jesteście i być mostem między światem, w którym żyjecie, a światem, o którym słyszeliście od rodziców – apelował do polonijnej młodzieży szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. Podczas spotkania padła też ważna deklaracja ze strony marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, a mianowicie o zamiarze powołania przy Senacie RP Młodzieżowej Rady Polonijnej. Byłby to na pewno duży krok naprzód, jeśli chodzi o budowanie relacji między państwem polskim a młodym ogniwem polonijnej diaspory, a także krok ku temu, by bardziej zaangażować społecznie i obywatelsko młodych polonijnych liderów, pełniej niż dotychczas wykorzystując potencjał w nich tkwiący – potencjał, który może służyć zarówno Polsce, jak i Polonii. 

Baner z wizerunkiem legendy polskiej sceny muzycznej pojawił się w sercu Nowego Jorku

Maryla Rodowicz na Times Square

Maryla Rodowicz – od lat niekwestionowana ikona polskiej muzyki – pojawiła się na jednym z najsłynniejszych billboardów świata, rozświetlających nowojorski Times Square. To wyjątkowe wydarzenie jest częścią globalnej kampanii EQUAL, prowadzonej przez platformę streamingową Spotify, która wyróżnia kobiety kształtujące oblicze współczesnej muzyki.

Artystka została uhonorowana w ramach projektu „Women at Full Volume”, którego celem jest promocja twórczyni z różnych krajów, reprezentujących różne gatunki muzyczne i pokolenia. „Spotify spełniło moje marzenie” – napisała Maryla Rodowicz w swoich mediach społecznościowych, publikując zdjęcie z nowojorskiego Times Square. Artystka w poście wyraziła dumę z bycia częścią kobiecej sceny muzycznej i przyznała, że z zachwytem śledzi kariery swoich koleżanek po fachu.

Reakcja fanów była natychmiastowa. Pod wpisem piosenkarki pojawiły się słowa uznania i wyrazy wzruszenia. „Brawo królowo Polski!” – pisali m.in. internauci. Gratulacje wyrazili również inni artyści, m.in. Michał Szpak i Patrycja Kazadi. Choć nie zabrakło też krytycznych komentarzy, Rodowicz – jak zawsze – odpowiedziała na nie z charakterystycznym dla siebie dystansem i humorem.

Obecność na billboardzie na Times Square to wyróżnienie zarezerwowane dla nielicznej grupy polskich muzyków. Do tej pory w centrum Nowego Jorku wyświetlane były wizerunki artystów młodszego pokolenia: Moniki Brodki, Sarsy, Luny, Darii Zawiałów, Natalii Nykiel, Blanki, Ofelii, Ewy Farnej i Natalii Szroeder, a także Maty i Dawida Podsiadło. 79-lletnia Rodowicz, jako najstarsza z tego grona udowadnia, że muzyczna pasja i charyzma nie znają granic wiekowych.

Maryla Rodowicz obecna jest na polskiej scenie od sześciu dekad, ale mimo upływu lat wciąż potrafi zaskakiwać. Aktywnie koncertuje i współpracuje z młodymi twórcami, z którymi występuje



Facebook/Maryla Rodowicz

w duetach, odświeżając swoje największe przeboje. Piosenkarka nie stroni też od mediów społecznościowych, przez które utrzymuje bliski kontakt z fanami.

Obecność Maryli Rodowicz na Times Square to nie tylko osobisty sukces ar-

tystki, ale także ważny symbol – pokazujący, że polska muzyka, z całym jej dziedzictwem i różnorodnością, potrafi zaistnieć na najbardziej prestiżowych międzynarodowych arenach.

 AD

Trwa kolejna edycja międzynarodowego konkursu fotograficznego „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka”

Jak widzą Polskę polonijne dzieci?

Forum Polskich Szkół w Holandii już po raz dwunasty zaprasza dzieci i młodzież polonijną z całego świata do udziału w konkursie fotograficznym „Polska w Obiektywie Polonijnego Dziecka”. W tegorocznej edycji, jak co roku, uczestnicy w wieku od 5 do 18 lat będą mieli okazję podzielić się swoimi wakacyjnymi wrażeniami z pobytu w Polsce – poprzez obiektyw aparatu.

Zadanie jest proste, a zarazem inspirujące: należy wykonać samodzielnie zdjęcie w Polsce – takie, które zachwyca, wzrusza, intryguje lub po prostu ukazuje piękno miejsc, ludzi i chwil, które warto pokazać światu. Organizatorzy podkreślają, że liczy się autentyczność spojrzenia i emocje, które towarzyszą młodym autorom zdjęć.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe, a dziesięć najciekawszych fotografii, wybranych przez międzynarodowe jury, trafi na widokówki oraz do kalendarza na 2026 rok, a najlepsze z nich zostaną zaprezentowane podczas wystaw, w tym na ekspozycji w Galerii Gemini w Eindhoven, zaplanowanej na 23 listopada 2025 roku.

Wszystkie nadesłane fotografie zostaną również opublikowane w specjalnym albumie na Facebooku konkursu, co daje młodym twórcom szansę na szeroką prezentację swojej pracy. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 10 września – zdjęcie należy przesłać za pomocą formularza online. Uroczysta gala ogłoszenia wyników odbędzie się 8 listopada w formule online.

Zasady udziału są proste: zdjęcie musi być wykonane samodzielnie przez uczestnika, w Polsce, w ciągu ostatniego roku. Każdy może przesłać jedno niepublikowane i nienagradzane wcześniej zdjęcie w formacie JPG (min. 1 MB, proporcje 3:2, 4:3 lub 16:9). Jeśli na fotografii widoczne są inne osoby, potrzebna jest ich pisemna zgoda na publikację – formularze i szczegóły znajdują się w regulaminie. W razie pytań, organizatorzy zapraszają do kontaktu mailowego: konkursfotograficznyfpsn@gmail.com. Więcej informacji: www.fpsn.nl.

 WEM

Powstanie na ekranie: filmy, które ukazują historię i oddają emocje tamtych dni

Dni tragedii i chwwały

Fot. Mat. prasowe – kadr z filmu

Powstanie Warszawskie wiele razy stawało się tematem filmowych opowieści – zarówno tych głęboko artystycznych, jak i dokumentalnych lub popularnych. Dzieła o powstaniu to głos pokolenia zruconego w wir wojny, kronika beznadziejnej, ale bohaterkiej, walki, a także refleksja nad jej sensem i skutkami. Prezentujemy przegląd najważniejszych filmów, które próbują zrozumieć i zinterpretować te 63 dni chwały, tragedii i bohaterstwa.

Godzina „W”

Film w reżyserii Janusza Morgensterna z 1979 r. opowiada historię pierwszego dnia Powstania Warszawskiego. Fabuła rozpoczyna się od wielkich nadziei związanych z wyzwoleniem spod okupacji hitlerowskiej przy wsparciu Armii Czerwonej.

Tuż przed tytułową godziną „W” dowódca plutonu Armii Krajowej o pseudonimie „Czarny”, otrzymuje informację o braku wsparcia ze strony aliantów. Jednak godzina ataku na niemieckie koszarzy została już wyznaczona. Równo o 17:00 rozpoczyna się nierówna walka o niepodległość.

Produkcja Morgensterna jest ekranizacją opowiadania Jerzego Stefana Stawińskiego, który uczestniczył w powstaniu na Mokotowie.

Klasyka z lat 50.

Nie sposób mówić o kinie powstańczym bez odniesienia do dwóch przełomowych filmów z lat 50. „Kanał” (1957 r.) Andrzeja Wajdy to ponury portret schyłku walk,

zrealizowany na podstawie opowiadania Jerzego Stefana Stawińskiego.

Akcja filmu rozgrywa się we wrześniu 1944 r., kiedy to jeden z oddziałów dowiaduje się o przegranej walce. Powstańcy muszą wówczas wybrać między bezpośrednim starciem z żołnierzami III Rzeszy lub ucieczką kanałami z Mokotowa do Śródmieścia. Dowódca grupy, porucznik o pseudonimie „Zadra”, wybiera drugi wariant, który jako jedyny w jego ocenie daje szansę na przeżycie.

Film otrzymał Nagrodę Specjalną na MFF w Cannes w 1957 r. i jest uznawany za początek polskiej szkoły filmowej.

W tym samym roku, w którym powstało dzieło Wajdy, Andrzej Munk tworzy „Eroikę” – tragikomedię w dwóch częściach. Pierwszy film pokazuje skazaną na klęskę walkę powstańców, a drugi konsekwencje zrywu – niewolę w obozie jenieckim. Reżyser w swoim dziele nie gloryfikuje powstania, a raczej zadaje pytania o sens ofiary i mit bohaterstwa.

Głównym bohaterem pierwszej części jest „Dzidziuś” Górkiewicz, który w obliczu zagrożenia dezertuje z oddziału i wraca w rodzinne strony. W domu dowiadyduje się o możliwości pomocy ze strony Węgier w zamian za uznanie ich jako sprzymierzeńców Armii Czerwonej. Górkiewicz postanawia przestawić ofertę komendantowi Mokotowa.

Druga część film rozgrywa się w niemieckim obozie jenieckim, gdzie główni bohaterowie – porucznik Kurzawa i podporucznik Szpakowski – zostają zakwaterowani w jednym pokoju z oficerami



O ewakuacji powstańców kanałami opowiada film „Kanał” w reż. Andrzeja Wajdy

pojmowanymi w 1939 r. Po pewnym czasie okazuje się, że każdy z mężczyzn ma inny pogląd na wojnę, honor i walkę za ojczyznę.

Film został nagrodzony Syrenką Warszawską na LLF w 1959 r. i otrzymał nagrodę FIPRESCI oraz Grand Prix na MFF w Mar del Plata.

Prawdziwe historie

Wśród filmów traktujących o powstaniu nie brakuje też biografii bohaterów. „Baczyński” (2013 r.) w reżyserii Krzysztofa Piwowarskiego to poetycka biografia tragicznie zmarłego poety i żołnierza AK. Krzysztof Kamil Baczyński urodził się w Warszawie w 1921 r. W czasie okupacji niemieckiej opublikował cztery tomiki wierszy wydane w podziemiu. Początkowo studiował polonistykę, ale rzucił tajną uczelnię w 1943 r., aby w pełni poświęcić się działaniom w Armii Krajowej. Zginął 4 sierpnia 1944 r.

Film próbuje uchwycić obraz młodego poety w tragicznych okolicznościach, prezentując jego myśli, wartości i przekonania.

Największe uznanie znawców kina wśród wojennych filmów biograficznych zdobył jednak „Kurier” Władysława Pasikowskiego. Film opowiada historię Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który na polecenie warszawskiego podziemia jedzie do Londynu, aby powiadomić rząd RP na uchodźstwie o planowanym powstaniu. Tam rozmawia z generałem Kazimierzem Sosnowskim i premierem Wielkiej Brytanii Winstonem Churchilllem o potrzebnym

wsparciu ze strony wojsk alianckich, a następnie wraca do kraju, aby powstrzymać wybuch walk zbrojnych.

Film otrzymał nominację do Złotych Lwów w 2019 r. i trzy nominacje do Orłów w 2020 r.

Miłość w cieniu powstania

Inną stronę Powstania Warszawskiego zaprezentował widzom Jan Komasa. Dramat „Miasto 44” z 2014 r. opowiada historię uczuć młodych ludzi, którzy poznają się w czasie wojny. Fabuła filmu rozpoczyna się w sierpniu 1944 r., tuż przed wybuchem powstania. Stefan, podczas wyprawy z przyjaciółmi nad jezioro, poznaje Alę, w której zakochuje się w wzajemności. Gdy wybuchają walki, dziewczyna postanawia przyjechać do Warszawy. W stolicy Stefan walczy na froncie, a Alicja zostaje pielęgniarką. Wówczas pojawia się trzecia bohaterka – łączniczka Kama, którą chłopak znał wcześniej, zanim spotkał swoją obecną partnerkę.

Film otrzymał pięć nagród na festiwalu Złote Lwy w Gdyni w 2014 r. – dwie Nagrody Specjalne dla aktorki Anny Próchniak i Jana Komasy oraz trzy Nagrody Indywidualne – dla Zofii Wichłacz oraz za dźwięk i efekty specjalne. Produkcja została także nagrodzona czterema Orłami rok później. „Miasto 44” było pierwszym filmem, który w nowatorski sposób przedstawił dramat powstania, nie tylko ze względu na wątek miłosny, ale też na wykorzystane w nim nowoczesne efekty specjalne.

Kino Świat – dystrybutor filmu



„Kurier” w reż. Władysława Pasikowskiego przenosi na duży ekran losy Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Kolejnym filmem z wątkiem uczucia w czasie Powstania Warszawskiego jest „Był sobie dzieciak” (2013 r.) w reżyserii Leszka Wosiewicza. Produkcja ukazuje „niepoprawną” miłość w czasie wojny. Główny bohater, Marek, przygotowuje się do matury i jest aspirującym poetą. Kiedy powstańcom udaje się wyzwolić Śródmieście, opuszcza dom matki i udaje się do centrum Warszawy, gdzie przebywa jego ojciec. Przypadkowo poznaje Irenę, którą ratuje przed linczem. Zaintrygowany historią kobiety, postanawia pomóc odszukać jej syna. Widzowie śledzą, jak między bohaterami rodzi się uczucie, które w pewnym momencie napotyka na przeszkodę – okazuje się, że Irena jest folksdojczką.

Gdy historia mówi własnym głosem

Oprócz filmów fabularnych, o Powstaniu Warszawskim nakręcono też dokumenty. „Miasto ruin” (2010 r.) w reżyserii Damiana Nenowa umożliwia widzom nietypowe spojrzenie na powojenną Warszawę z lotu ptaka. W pierwszy kadrach filmu ukazane są archiwalne zdjęcia z 1939 r., a chwilę później zrekonstruowane ruiny współczesnego miasta. Pięciominutowa etiuda jest elementem stałym ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego.

Ciekawym podejściem do tematu walk o stolicę ponownie wykazał się Jan Komasa. „Powstanie Warszawskie” (2013 r.) w jego reżyserii to eksperyment filmowy. Pełnometrażowy dokument został zmontowany wyłącznie z autentycznych zdjęć z sierpnia 1944 r., na które nałożono kolory i dźwięk.

Opowieść prowadzą w filmie dwaj operatorzy – Karol i Witek, którzy otrzymali zadanie udokumentowania powstania. Początkowo ich nagrania do-

tyczą życia codziennego mieszkańców Warszawy, jednak w miarę rozwoju sytuacji bracia znajdują się coraz bliżej walk.

Film w 2015 r. otrzymał dwa Orły – za najlepszy film dokumentalny i najlepszy dźwięk. Produkcja została również nagrodzona Złotą Szpulą, przyznaną przez Amerykańskie Stowarzyszenie Montażystów Dźwięku.

Czas po powstaniu

Andrzej Wajda w „Pierścionku z orłem w koronie” (1992 r.) wraca do tematu powojennych losów byłych powstańców. Marcin, dwudziestoletni podchorąży AK, trafia do niemieckiego szpitala, podczas gdy jego dziewczyna, Wiśka, zostaje przewieziona do obozu dla ludności cywilnej. Tuż przed rozstaniem chłopak otrzymuje od niej tytułowy pierścionek.

Po wojnie major Steinert proponuje Marcinowi podjęcie walki w Podziemiu przeciwko Sowietaom. Chłopak odmawia, decydując o zbadaniu zamiarów nowej władzy na własną rękę i podejmując próbę odnalezienia się w nowej rzeczywistości.

Film nawiązuje tematycznie do fabuły „Popiołu i diamentu”, również w reżyserii Andrzeja Wajdy, tworząc swą opowieść o polskiej tożsamości i dylematach ludności po 1945 roku.

Kino o Powstaniu Warszawskim to nie tylko historia walki. To także opowieść o wartościach, marzeniach, stracie i dorastaniu w cieniu wojny. Każdy z tych filmów, choć przemawia do widza innym językiem, staje się częścią zbiorowej pamięci o sierpniu 1944 roku i przypomina, że za wielką historią zawsze stoją ludzie.

 **ALICJA DĘBEK**

 Fot. Filmweb – mat. prasowe



Film „Miasto '44” w reż. Jana Komasy przedstawia historię uczucia rodzącego się między młodymi powstańcami mimo tragicznych okoliczności

KARTKA Z HISTORII

We wtorek, 1 sierpnia 1944 roku, o godz. 17.00 (określonej kryptonimem „W”, jak Wolność), wybuchło Powstanie Warszawskie. Było to jedno z najważniejszych, a zarazem najbardziej dramatycznych wydarzeń zapisanych na kartach historii stolicy Polski. Planowane na kilka dni, trwało ponad dwa miesiące.

Powstańcy chcieli doprowadzić do wyzwolenia stolicy spod okupacji hitlerowskiej przed przybyciem armii sowieckiej, a tym samym zapewnić Polsce suwerenność po zakończeniu wojny.

Oddziały powstańcze, chociaż liczne, ale bez odpowiedniego uzbrojenia, stanęły do walki z regularną, w pełni zmilitaryzowaną

armią niemiecką. Niestety, bez pomocy sojuszników nie miały szans na wygraną. Pomoc, na jaką liczyli, nigdy nie nadeszła. Powstanie zakleszczone między dwoma potężnymi armiami – sowiecką i niemiecką – powoli wykrawało się.

Los Warszawy, nazywanej przed wojną „Paryżem Wschodu”, został przypieczętowany rozkazem wydanym przez Heinricha Himmlera, który brzmiał: „Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zagrażający przykład dla całej Europy”.

Stolica Polski została zniszczona w blisko 85%, a mieszkańcy wypędzeni do obozów przejściowych i jenieckich.

CZY WIESZ, ŻE...?

63

Powstanie trwało 63 dni

30,000

Do walki przystąpiło około 30 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej z Okręgu Warszawskiego

10%

Tylko 10 procent walczących było uzbrojonych

20,000

Po stronie niemieckiej było tylu żołnierzy w pełni uzbrojonych, którzy do dyspozycji mieli pancerne jednostki frontowe, artylerię i lotnictwo

150,000

W Powstaniu zginęło około 150 tysięcy cywilów

18,000

W Powstaniu poległo około 18 tysięcy Powstańców, a 25 tysięcy zostało rannych

500,000

Po kapitulacji z Warszawy wypędzono około 500 tysięcy mieszkańców

2.10.1944

Ostatni strzał Powstania padł wieczorem 2 października 1944

Największy akt oporu

Powstanie Warszawskie było największym tego typu aktem oporu w okupowanej przez hitlerowców Europie

KALENDARIUM

1 sierpnia – wybuch Powstania Warszawskiego.

12 sierpnia – powstańcy opanowują strategiczne punkty m.in. na Starym Mieście, w Śródmieściu, na Powiślu oraz na Czerniakowie.

5 sierpnia – „Czarna sobota” – masowe mordy ludności cywilnej na Woli.

20 sierpnia – zdobycie Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej tzw. PAST-y przy ul. Zielnej 37/39. W ręce Powstańców trafia około 115 niemieckich jeńców.

1 września – generalny szturm Niemców na Stare Miasto. Powstańcy ewakuują się kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz.

2 września – w nocy z 1 na 2 września pociski czołgowe roztrzaskały kolumnę Zygmunta. Stare Miasto zostaje zdobyte przez hitlerowców. Walka w innych rejonach Warszawy trwała dalej.

10 września – Armia Czerwona rozpoczyna ofensywę na praskim brzegu Wisły.

18 września – 107 amerykańskich samolotów B-17 dokonuje największego zrzutu broni, amunicji, żywności oraz medykamentów. Niestety, Powstańcom udaje się odebrać tylko 20 procent zrzutu.

2 października – Upadek Powstania. W Ożarowie został podpisany akt o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie. Uznawał on Powstańców za pełnoprawnych jeńców wojennych, chronionych na mocy konwencji genewskiej i miał chronić cywilnych mieszkańców miasta przed odpowiedzialnością za wykroczenia przeciwko niemieckim zarządzeniom. W ciągu następnych dni Powstańcy opuszczają miasto. Zostają przewiezieni do obozów jenieckich. Natomiast cywilni mieszkańcy Warszawy zostają skierowani do obozów przejściowych m.in. w Pruszkowie, Ursusie, Włochach, Ożarowie. Niestety, ponad 100 tysięcy z nich trafia na przymusowe roboty do Rzeszy, a dalsze kilkadziesiąt do obozów koncentracyjnych.

Jak Amerykanie chcieli pomóc walczącej stolicy Polski?

Latające Fortece nad Warszawą

 Domena publiczna

18 września 1944 roku niebo nad Warszawą ogarniętą powstaniem wypełnił ryk silników 107 amerykańskich bombowców B-17, znanych jako „Latające Fortece”, eskortowanych przez 73 myśliwce P-51 Mustang. Był to spektakularny, jedyny w historii powstania, dzienny zrzut zaopatrzenia dokonany przez aliantów nad walczącą stolicą Polski. Operacja „Frantic 7” w założeniu miała być wyrazem solidarności i pomocy, ale na przeszkodzie stała polityka i bezlitosna arytmetyka wojny.

Nadzieja z zachodu

Zrzuty zaopatrzenia od aliantów zachodnich – przede wszystkim Brytyjczyków i Amerykanów – były jednym z najbardziej wyczekiwanym przez walczących warszawiaków gestów wsparcia. Gdy 1 sierpnia 1944 roku wybuchło Powstanie Warszawskie, Zachód był zaskoczony skalą walk i determinacją Armii Krajowej. Lotnictwo alianckie nie było przygotowane na regularne dostawy zaopatrzenia dla powstańców. Teoretycznie pomoc mogła seria operacji wahadłowych pod kryptonimem „Frantic”, podczas których bombowce alianckie lądowały w radzieckich bazach po zbombardowaniu celów w Europie. Teoretycznie – bo praktyka brutalnie zweryfikowała dobre chęci aliantów.

Zachodni sojusznicy, mimo długotrwałych starań, nie otrzymali zgody Moskwy na wykorzystanie lotnisk w ZSRR do wsparcia powstania. Wbrew apelom Stanisława Mikołajczyka, premiera rządu RP na uchodźstwie, oraz prośbom aliantów, Józef Stalin wydał zakaz korzystania z radzieckich baz lotniczych. Oficjalnie jako powód odmowy podawano „koniec sezonu lotniczego”, który przypadał na ostatnie dni lata, a nieoficjalnie – o politykę. Dla stalinowskiej Rosji samodzielna akcja zbrojna Polaków była niepożądanym aktem niezależności i dążenia do niepodległości. W interesie Sowietów leżało osłabienie zarówno nazistowskich Niemiec, jak i sił niepodległościowych w okupowanej Polsce.

Spóźniona pomoc

Dopiero 10 września, ponad miesiąc od wybuchu powstania i pod presją wojsk sojuszników, Stalin udzielił zgody na jednorazowy lot aliancki z międzylądowaniem w ZSRR. Tak doszło do operacji „Frantic 7”. 18 września z brytyjskich lotnisk wystartowało o świcie 107 bombowców z 8. Armii Powietrznej USA, załadowanych amunicją, bronią, lekami i żywnością. W sumie nad walczącą Warszawę zrzucono około 1,250 zasobników z podstawowym zaopatrzeniem.



Bombowiec B-17 produkcji Boeinga miał długość ponad 22 metrów i rozpiętość skrzydeł przekraczającą 21 metrów – nie bez przyczyny nazywany był „Latającą Fortecą”

Źródła historyczne podają, że z wojskowego punktu widzenia operacja nie przyniosła większych rezultatów. Na niewielkich rozmiarów teren kontrolowany przez powstańców trafiło zaledwie 228

zasobników, a 32 przejęto po walce. Reszta zaopatrzenia wylądowała na pozycjach niemieckich lub w okolicach frontów walk. Część spadochronów niosących zasobniki została zniszczona przez niemieckie pociski zapalające. Co gorsza, wyprawa nie obyła się bez strat – w okolicy Dziekanowa Leśnego, nad Puszcą Kampinoską, zestrzelono amerykański bombowiec „I’ll be seeing you”. W katastrofie zginęło ośmiu członków załogi samolotu, a dwóch – Marcus Shook i James Christy – trafiło do niemieckiej niewoli. Śmierć ponieśli także dwaj piloci myśliwców eskortujących – porucznicy Joseph Vigna i Robert Peters, zestrzeleni koło Nasielska i Wrony.

Po zakończeniu misji amerykańskie samoloty wylądowały w radzieckich bazach na terenie kontrolowanym przez ZSRR (współczesna Ukraina), ale już następnego dnia Stalin cofnął zgodę na kolejne alianckie loty nad Warszawą.

Powstańcy warszawscy przyjęli operację „Frantic 7” z dużym entuzjazmem i nadzieją, ale niestety nie mogła ona już odwrócić losów trwającego od blisko dwóch miesięcy zrywu. Mimo to „Latające Fortece” sterowane przez Amerykanów stały się symbolem wsparcia powstania, choć dramatycznego, samotnego i spóźnionego.



Dla cierpiących na brak uzbrojenia powstańców każdy zrzut był wzmocnieniem ich zasobów i dawał nadzieję na dalszą walkę

San Francisco na liście 10 najpopularniejszych kierunków poza Europą wśród podróżujących z Warszawy

Będzie bezpośredni lot?



Warszawskie Lotnisko Chopina opublikowało listę najpopularniejszych, pozaeuropejskich kierunków, do których pasażerowie z Polski w 2024 roku podróżowali najczęściej z przesiadką. Wśród dziesięciu topowych destynacji znalazły się zarówno egzotyczne miejsca typowo turystyczne – jak Bali, Zanzibar czy Mauritius – jak i cztery miasta w Ameryce Północnej oraz jedno w Azji.

Co ciekawe, aż trzy spośród najczęściej wybieranych amerykańskich miast to znane ośrodki polonijne: Waszyngton (3. miejsce) – 15 tys. pasażerów, San Francisco (5. miejsce) – 11 tys. pasażerów i Boston (7. miejsce) – 10 tys. pasażerów. Na liście pojawił się również Montreal, co pokazuje, że również Kanada cieszy się niemałym zainteresowaniem wśród podróżnych z Polski.

Dane te nie pozostają bez znaczenia dla narodowego przewoźnika – Polskich Linii

Lotniczych LOT. Większość wymienionych kierunków znajduje się obecnie w kręgu zainteresowania przewoźnika i zgodnie ze strategią LOT-u na lata 2025–2028 może zostać dodana do siatki połączeń w ciągu najbliższych kilku lat. Czy rosnące zainteresowanie podróżami do Ameryki Północnej może wpłynąć na decyzje LOT-u?

Nadzieję na to mają Polacy mieszkający w USA. Dla Polonii mieszkającej na Wschodnim Wybrzeżu, a szczególnie w Massachusetts, pojawienie się bezpośredniego lotu z Bostonu do Warszawy byłoby przełomowe. Dziś pasażerowie są zmuszeni korzystać z przesiadek, co często wiąże się z dodatkowymi kosztami, stresem i stratą czasu. Dla Polonii na zachodzie podobną wartość miałyby bezpośrednie połączenie na trasie San Francisco – Warszawa.

Na razie pozostaje mieć nadzieję i... trzymać kciuki za nowe i bezpośrednie połączenie. 



Nowe wymagania dotyczące prywatności w mediach społecznościowych przy ubieganiu się o wizę do USA

Chcesz wizę? Pokaż Facebook!



24 czerwca Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie opublikowała komunikat, w którym poinformowała o wprowadzeniu nowych wymogów dotyczących ustawień prywatności w mediach społecznościowych dla osób ubiegających się o wizę wjazdową do USA.

Jak poinformowała ambasada, zgodnie z nowymi przepisami, które weszły w życie ze skutkiem natychmiastowym, konta w mediach społecznościowych muszą mieć ustawienia prywatności zmienione na publiczne.

„Ze skutkiem natychmiastowym, wszystkie osoby ubiegające się o wizę nieimigracyjną w celu podjęcia nauki w Stanach Zjednoczonych, zarówno w ramach akademickiego programu studiów (wiza F), jak i nieakademickiego kursu kształcenia (wiza M), a także osoby aplikujące o wizę nieimigracyjną w związku z udziałem w zatwierdzonym przez rząd USA programie wymiany akademickiej, naukowej lub kulturalnej (wiza J), powinny zmienić ustawie-

nia prywatności swoich kont w mediach społecznościowych na publiczne” – czytamy w komunikacie.

Nowe regulacje obejmują wszystkich wnioskodawców starających się o wizę nieimigracyjną w celach edukacyjnych, w tym:

- **wizę F** – dla osób podejmujących akademicki program studiów,
- **wizę M** – dla uczestników nieakademickich kursów kształcenia,
- **wizę J** – dla uczestników zatwierdzonych przez rząd USA programów wymiany akademickiej, naukowej lub kulturalnej.

Zgodnie z wyjaśnieniem zamieszczonym na profilu ambasady ma to na celu ułatwienie procedur weryfikacyjnych niezbędnych do potwierdzenia tożsamości i oceny dopuszczalności wjazdu do Stanów Zjednoczonych zgodnie z przepisami prawa USA.

Ambasada przypomina, że już od 2019 roku Stany Zjednoczone wymagają od osób ubiegających się o wizę – zarówno imigracyjną, jak i nieimigracyjną – podania informacji w formularzach wizowych, które umożliwią zidentyfikowanie ich w mediach

społecznościowych. W szczególności konieczne jest wskazanie w formularzu DS-160 nazw użytkownika (tzw. handles) ze wszystkich platform społecznościowych używanych w ciągu ostatnich pięciu lat. Jednak wymóg zmiany ustawień kont na tryb „publiczny” wzbudził kontrowersje – wiele osób udostępnia w mediach społecznościowych materiały dostępne tylko dla grona znajomych lub członków rodziny i nie życzy sobie, żeby na przykład zdjęcia z rodzinnej wycieczki czy domowych pieleszy były dostępne publicznie, gdzie może je znaleźć i zobaczyć dosłownie każdy. Komentujący dość zgodnie wskazują, że to zbyt daleko idąca ingerencja w prywatność i zastanawiają się też, w jaki sposób i przez kogo analizowane będą treści w ich mediach społecznościowych i czy np. udostępnienie mema o zabarwieniu politycznym kilka lat temu może mieć wpływ na decyzję o przyznaniu wizy...



Źródło: Ambasada USA w Warszawie

<https://www.facebook.com/USEmbassyWarsaw/>



Letnia atrakcja dla całej rodziny: rejsy po polskich akwenach

Polska z nowej perspektywy

POT

Nie każda przygoda zaczyna się od wspinaczki, biegania po muzeach czy ścigania się z zegarkiem. Czasem wystarczy... wsiąść na pokład. W Polsce mamy całkiem sporo miejsc, gdzie wakacyjna frajda dosłownie płynie – przez jeziora, rzeki i zatoki.

Od dzikich kanałów Mazur, przez królewską Wisłę, po morską bryzę Bałtyku i miejskie wyspy Wrocławia – rejsy to sposób na odpoczynek bez korków, ekranów i marudzenia w kolejce po lody (no, chyba że w porcie).

Dla dzieci – frajda. Dla dorosłych – oddech. Dla wszystkich – gotowa atrakcja, bez wielkiego planowania. Wsiadasz i płyniesz. Reszta robi się sama.

Mazury z pokładu

Są takie miejsca w Polsce, które mają własny klimat. Takie, gdzie zapach wody miesza się z zapachem lasu, a dźwięki to nie klaksony i wiertarki, tylko plusk wioseł i... czasem szanta z głośnika. Mazury – znane i nieznane, trochę dzikie, trochę turystyczne, zawsze z klasą. I wcale nie trzeba być wilkiem morskim, żeby je zobaczyć z najlepszej perspektywy – czyli z pokładu statku rejsowego.

Rejs Giżycko – Mikołajki

To trasa – marzenie. Idealna na pierwszy raz albo rodzinny dzień z przygodą – bez potrzeby pakowania połowy piwnicy do plecaka.

Rejsy organizują m.in. Żegluga Mazurska, z której statkami można przeżyć około 4-godzinną podróż przez cztery jeziora (Niegocin, Boczne, Jagodne, Tałty) i system kanałów. Wrażenia? Trochę jak w „National Geographic”, tylko w wersji „na żywo i z lodami w ręku”.

• **Start z Giżycka** – port tętni życiem, statki bujają się w rytm szant, a dzieci z wypiekami na twarzy wypatrują kapitanów.

• **Po drodze mijacie** mazurskie wioski, domki na palach, dzikie brzegi i ludzi, którzy właśnie smażą kielbaski na pomoście.

• **Meta w Mikołajkach**, czyli żeglarskim centrum dowodzenia. Tam można zejść na ląd, zjeść rybkę, sfotografować się z Królem Sielaw i... wsiąść w powrotny statek. Albo w ogóle zostać na lody.

Rejsy widokowe z Mikołajek

Jeśli nie masz czasu (albo cierpliwości czterolatka na pokładzie), świetnym wy-



Rejsy po mazurskich jeziorach to jena z największych atrakcji tego regionu

borem będą krótsze, godzinne lub dwugodzinne rejsy wokół jeziora Mikołajskiego i Śniardw – największego polskiego jeziora.

Statki odpływają kilka razy dziennie, bilety kupisz na miejscu lub przez internet, a na pokładzie:

- przewodnik z pasją,
- pokład widokowy, z którego naprawdę widać kawał świata,
- i – najważniejsze – cisza. Spokój. Woda. Natura.

Ruciane-Nida – rejs przez las

W Rucianem statki startują w sam środek zielonego świata. Płynie się przez wody otoczone lasem, gdzie komórki mają problem z zasięgiem, ale człowiek nagle przypomina sobie, że lubi ciszę.

- Rejsy na trasie Ruciane – Mikołajki to około 3-4 godziny spokojnego bujania wśród jezior i kanałów.
- Dla dzieciaków to przygoda, bo wszystko się zmienia: raz jezioro szerokie jak Bałtyk, za chwilę wąski kanał z mostem, który wygląda jak z filmów przygodowych.

Rejs przez „Mazurską Amazonię”

Jeśli zależy Ci na czymś bardziej „dzikim”, wybierz trasę przez Śniardwy i Beldany. To rejs, podczas którego człowiek zaczyna podejrzewać, że jednak

chciałby zamieszkać w domku na wodzie i żywić się rybą i poziomkami.

- Trasa wiedzie przez jeziora i kanały, a krajobraz co chwilę się zmienia – od szerokich taflí po wąskie przesmyki wśród trzin.
- Po drodze wypatrujesz żurawi, bielików, a czasem... pływających saun albo łodzi w kształcie beczki.
- A przewodnik potrafi opowiadać tak, że dzieci milkną, a dorośli zapominają o mailach i rachunkach.

Informacje praktyczne:

• **Cena biletu?** Od 30 zł za rejs godzinny, do ok. 100 zł za dłuższe trasy (np. Giżycko – Mikołajki). Dzieci mają zniżki, a niemowlaki pływają zwykle za darmo.

• **Gdzie kupić bilety?** W kasach portowych, na miejscu, albo przez internet (polecane – unikniesz kolejek i dziecięcego „mamooo nudzi mi się”).

• **Co zabrać?** Kapelusz, krem z filtrem, coś do picia i aparat. W kapitanacie humor mile widziany.

Rejsy po Bałtyku

Bałtyk to coś więcej niż ręcznik na plaży, parawan i kolejka po gofra. W letnie dni warto spojrzeć na morze z zupełnie innej strony – dosłownie. W wielu nadmorskich miejscowościach można wsiąść na statek

i przeżyć krótką, ale pełną wrażeń morską przygodę.

Sopot – Hel

Z Sopotu można wsiąść na statek przy samym moście i popłynąć na Hel. Rejs trwa około godziny i prowadzi przez spokojne wody Zatoki Gdańskiej. Po drodze mijasz plaże, porty i żagłówki, a na miejscu – pełen pakiet atrakcji: fokarium, latarnia, spacer po cyplu, smażalnia i dużo przestrzeni. Powrót? Tym samym rejsiem albo... kolejnym.

To wygodna alternatywa dla jazdy autem – bez korków, z morską bryzą i klimatem wakacyjnej podróży. Bilety dostępne online i przy moście, dzieci do 4 lat często pływają za darmo.

Z Gdyni na Hel

Codzienna linia rejsowa z Gdyni na Hel to sprawdzony hit. Rejs trwa 45-60 minut i jest idealny na jednodniową wycieczkę. Po drodze można podziwiać klify, port wojenny i liczne jachty na Zatoce.

To propozycja dla tych, którzy chcą połączyć przyjemność z wygodą – bez stania w korkach na wąskiej drodze półwyspu.

Gdańsk – Sopot – Gdynia

Rejsy między trójmiejskimi miastami są nie tylko praktyczne, ale i bardzo przy-

jemne. Zamiast autobusu – statek. Zamiast korków – woda. Z Gdańska można popłynąć do Sopotu lub Helu, a po drodze przepłynąć przez Motławę, ujście Wisły i Zatokę Gdańską.

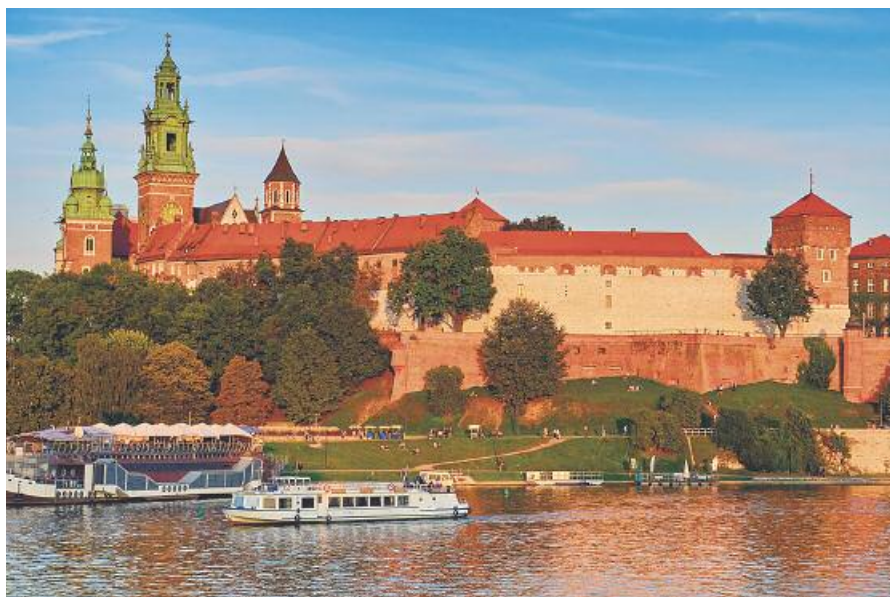
To świetny sposób, by połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem – zwłaszcza z dziećmi, które po godzinie rejsu są zadowolone i gotowe na lody, a nie zmęczone marszem.

Rejsy z Kołobrzegu, Ustki, Świnoujścia
Nie tylko Trójmiasto ma dostęp do ciekawych rejsów. W wielu kurortach organizowane są:

- **Rejsy widokowe na otwarte morze** – ok. 1-2 godziny spokojnego pływania z dala od brzegu. Idealne, by poczuć morski klimat bez konieczności wypływania w rejs długodystansowy;
- **Rejsy o zachodzie słońca** – w letnie wieczory morze potrafi być zaskakująco spokojne, a światło maluje niesamowite krajobrazy. Popularne np. w Kołobrzegu i Międzyzdrojach;
- **Rejsy tematyczne (np. pirackie)** – gratka dla dzieci. Stylizowane statki z animacjami, muzyką i zabawami na pokładzie. Dostępne m.in. w Ustce, Darłowie, Świnoujściu;
- **Rejsy do latarni morskich lub rezerwatu Mewia Łacha** – w okolicach Gdańska można popłynąć do miejsc trudno dostępnych łodem. Po drodze foki, ptaki, natura.

Morskie atrakcje w praktyce:

Rejsy po Bałtyku trwają zwykle od 30 minut do 2 godzin. Ceny zaczynają się od ok. 30 – 40 zł za rejs widokowy, a bilety na dłuższe trasy, np. z Gdańska na Hel, kosztują około 70 – 100 zł (dzieci i grupy mają zniżki). Większość statków oferuje możliwość zabrania wózka, roweru czy pupila – warto sprawdzić to przy rezerwacji.



Kraków z perspektywy Wisły wygląda inaczej

Rejsy po Wiśle

Wiślańskie bulwary w letni dzień mają swój klimat. Ale jeśli zamiast spaceru deptakiem masz ochotę na coś innego – wejdź na pokład. Bo Wisła to nie tylko rzeka z mapy podręcznika, ale prawdziwa wodna trasa widokowa, która latem zamienia się w rodzinny szlak relaksu.

Warszawa – miasto od strony rzeki

W stolicy rejsy po Wiśle to świetny sposób, by zobaczyć dobrze znane miejsca z zupełnie nowej perspektywy. Statki wypływają codziennie z bulwarów – obok mostu Świętokrzyskiego, Portu Czerniakowskiego czy przystani przy Moście Poniatowskiego.

- Trasa prowadzi wzdłuż lewego i prawego brzegu – z jednej strony: miasto, z drugiej: dzika natura;



Panorama Gdańska i przepływająca przez miasto rzeka Motława

- Rejs trwa od 30 do 60 minut – idealnie na rodzinne popołudnie;
- Na pokładzie: leżaki, zimne napoje, czasem przewodnik albo muzyka na żywo.

Kraków – rejs z historią w tle

W Krakowie Wisła to coś więcej niż rzeka. To część miejskiego krajobrazu, która naprawdę żyje – szczególnie latem. Wsiadasz na pokład u stóp Wawelu, mijasz Kazimierz, mosty, zielone brzegi, a po chwili... cisza. Miasto zostaje za Tobą, a przed Tobą rozciąga się szeroka, spokojna woda i zupełnie inny Kraków.

Rejsy są tu dostępne w kilku wariantach:

- Krótki rejs po centrum Krakowa – około 30-40 minut, trasa między mostami z widokiem na Zamek Królewski, Bulwary Wiślane i Stare Miasto. Idealne na popołudniowy relaks z rodziną – wystarczy kupić bilet i wejść na pokład. Dzieci wypatrują smoków, rodzice robią zdjęcia panoramy.
- Rejs do Tyńca – to już dłuższa wyprawa (1.5-2 godziny w jedną stronę), która prowadzi przez mniej znane, zielone obrzeża Krakowa. Po drodze widać dziką przyrodę, skały, klasztor benedyktynów w oddali. Można wysiąść, zwiedzić opactwo i wrócić kolejnym rejssem. Świetna opcja na półdniową rodzinną przygodę bez auta i stresu;
- Rejsy wieczorne i tematyczne – z muzyką, kolacją lub pokazem. Fajne dla dorosłych, ale spokojniejsze warianty są też przyjazne dzieciom (np. rejs o zachodzie słońca z przewodnikiem).

Ceny: od 30 zł za krótki rejs, do 70-90 zł za Tyńca. Dzieci zniżki, najmłodszy zwykle za darmo. Bilety kupisz online, na miejscu przy przystaniach (Bulwar Czerwieński lub Most Dębnicki).

Toruń – Wisła w wersji baśniowej

W Toruniu rejs po Wiśle to szansa, by zobaczyć gotyckie mury, wieże i bramy

miasta z tej samej strony, z której patrzyli na nie kiedyś flisacy. Wsiadasz na pokład (np. „Katarzynka”, „Wanda”, „Nereida”), wypływasz spod starówki i po chwili jesteś w zupełnie innym świecie – cichym, zielonym, przestrzennym.

- Rejsy trwają od 40 minut do 1.5 godziny;
- Można zobaczyć: panoramę miasta, fort, rezerwat nadwiślański;
- Często organizowane są rejsy z przewodnikiem, wieczorne i edukacyjne dla dzieci.

Inne ciekawe miejsca na rejsy po Wiśle:

- **Kazimierz Dolny** – romantyczne rejsy do Janowca i z powrotem, z widokiem na zamek i lessowe wzgórza;
- **Płock** – szeroka Wisła, wysoka skarpa, katedra na horyzoncie. Świetna trasa widokowa, często z muzyką i lokalnym przewodnikiem;
- **Sandomierz** – krótki, spokojny rejs z perspektywą na miasto z góry. Idealny jako część rodzinnej wycieczki.

Rejsy po Odrze

Czasem zwiedzanie miasta z dziećmi wygląda jak trening biegowy z przystankami na lody i pytaniami „kiedy wracamy?”. Dlatego, jeśli planujecie rodzinny dzień w mieście – zamiast szukać kolejnego muzeum z kąciakiem zabaw, warto rozważyć coś innego – rejs po Odrze.

Wrocław to jedno z tych miejsc, które naprawdę warto obejrzeć z wody. Tutaj rejsy po Odrze pozwalają zobaczyć wszystko to, co najpiękniejsze – Ostrów Tumski, wyspy, mosty, ogrody i starówkę – bez biegania z mapą i wciskania się w tłumy. Statki wypływają co kilkanaście minut. Rejs trwa zwykle 30-90 minut – idealnie, żeby dzieci się nie znudziły, a dorośli zdążyli się zrelaksować. Na pokładzie są leżaki, zimne napoje, przewodnik (czasem nawet zabawny!), a dla dzieci... sama frajda z pływania.

Jeśli jesteście w Opolu, też warto wskoczyć na pokład. Rejsy tu są spokojniejsze, krótsze i idealne dla młodszych dzieci. Trasa prowadzi wśród zieleni, wzdłuż amfiteatru i bulwarów. Nie ma tu tłoku ani hałasu, za to jest natura, woda, panorama miasta i dużo przestrzeni. Idealne, żeby odpocząć po obiedzie albo po prostu zamienić kolejny spacer na coś bardziej wyjątkowego.

Wzdłuż Odry można trafić na mniejsze, lokalne rejsy – krótsze, ale równie ciekawe. W Głogowie dzieciakom spodoba się przeprawa przez śluzę i widok na starą katedrę. W Brzegu można obejrzeć zamek od strony rzeki. W Kędzierzynie-Koźlu czeka trasa z industrialnym twistem – śluzy, mosty, kanały.

To dobre opcje na jednodniowy wypad. Nawet jeśli nie planujecie wielkiego zwiedzania – taki rejs to gotowa atrakcja, która nie wymaga wielkiej logistyki ani budżetu.

Wakacje bez ekranu, ale za to... z wyobraźnią!

Lato jak dawniej

 Archiwum WEM

Zanim pojawiły się smartfony, tablety i streamingi, dzieci spędzały lato... inaczej. Mniej ekranów, więcej podwórek. Mniej planów, więcej przygód. Większość z nas – rodziców, dziadków, opiekunów – pamięta te czasy z rozręznieniem. Czy da się jeszcze odtworzyć ten klimat? Owszem! „Lato jak dawniej” może być doskonałą propozycją na wakacyjne dni – dla dzieci, które na co dzień żyją w świecie online, to prawdziwa przygoda.

Noc w namiocie

Nie trzeba jechać w góry ani nad jezioro, żeby przeżyć małą przygodę. Ciekawą opcją może być także wyprawa... na własne podwórko! Wystarczy rozłożyć namiot w ogrodzie, na działce lub nawet na balkonie, wrzucić latarkę, śpiwór i kilka przekąsek. Noc spędzona „na dworze” to dla dziecka emocje nie do opisania – nawet jeśli jest kilka kroków od domu.

PRO TIP: Zakaz korzystania z telefonu na całą noc! Zamiast tego – opowieści szeptane do ucha, obserwowanie gwiazd albo słuchanie cykania świerszczy.

Chowanego, podchody i berek

Te gry nie kosztują nic, a dają mnóstwo śmiechu i ruchu. Zabawa w chowanego w ogrodzie czy na podwórku, berek z kilkoma

zasadami urozmaicającymi rozgrywkę, czy legendarne podchody, w których dzieci dzielą się na drużyny, zostawiając sobie nawzajem wskazówki i zadania.

WARIANT „RETRO”: Zamiast aplikacji – kreda, kartki papieru, sznurek, patyki. Trochę kreatywności i wyobraźni – i dzieci zorganizują zabawę same.

Rower i gra w klasy

Pamiętasz, jak jeździło się rowerem goździnami po polnych drogach, zatrzymując się przy każdej kałuży albo straganie z lodami? Dziś też można – wystarczy wybrać bezpieczną trasę i zabrać wodę. A jeśli zostajemy na miejscu – gra w klasy, skakanie na gumie czy gra w kapsle wracają do łask jako... oryginalna alternatywa dla TikToka.

Radio i książka zamiast ekranu

Nie trzeba całkowicie odcinać się od technologii – ale warto sięgnąć po radio z bajkami, audiobook, albo przeczytać wieczorem rozdział z klasyki dziecięcej: „Dzieci z Bullerbyn”, „Mikołajek” czy „Pan Samochodzik” mogą rozbudzić dziecięcą wyobraźnię tak samo jak kiedyś.

Najlepszy sposób, by dzieci poczuły prawdziwy klimat dawnych wakacji? Zaproponuj im dzień lub weekend bez telefonu. Tak – zupełnie bez.



Do gry w klasy wystarczy kreda i kawałek podwórka czy chodnik przy ulicy

W ZAMIAN: więcej śmiechu, więcej brudu na kolanach, więcej wspomnień. A może i więcej rozmów z rodzicami i dziadkami o tym, jak wyglądały ich wakacje kilkadziesiąt lat temu?

Wspomnienia na całe życie

Lato nie musi być zaplanowane co do minuty. Nie potrzebuje atrakcji za setki do-

larów. Czasem wystarczy hamak, komar, kreda i latarka, by dziecko przeżyło coś, co zapamięta na całe życie.

„Lato jak dawniej” to nie tylko sentymentalna zabawa. To sposób na to, by dzieci nauczyły się cieszyć z małych rzeczy, rozwijały wyobraźnię i przeżyły coś prawdziwego – bez filtrów, lajków i „stories”. 

PLAN DNIA: LATO JAK ZA PRL-U

Zasada główna: Dzisiaj nie ma internetu, smartfona, Netflixa ani TikToka. Są tylko przyjaciele, patyki, kreda i dużo śmiechu!

☉ 9:00 – Śniadanie na świeżym powietrzu
Zamiast scrollowania przy płatkach, proponujemy:

- bułki z masłem i miodem,
- jajko na twardo,
- pomidor z cebulką
- kakao lub herbata w szklance z metalowym koszykiem (jeśli masz!).

☉ 10:00 – Skakanie w gumę i gra w klasy
• Guma do skakania (jeśli nie masz – wystarczy zwykła pasmanteryjna gumka z metra)
• Kredą narysuj na chodniku klasy
• Niech dzieci uczą się rymowanek: „Cukierek, czekolada, kto nie skacze ten nie gada!”
• Dodaj zabawę „w gumowe nogi” albo „w zajączka”.

☉ 12:00 – Obiad z patelni lub termosu
Jeśli jesteście poza domem:

- ziemniaki z jajkiem sadzonym w termosie lub
- kanapki z serem żółtym i ogórkiem
- kompot (najlepiej wiśniowy lub jabłkowy).

☉ 13:00 – Czysta poobiednia

Tak jak kiedyś w przedszkolu: dzieci leżą na kocach, hamakach, materacach, słuchają bajki (może ktoś przeczyta?), a dorośli piją kawę zbożową. Można pograć w „państwa miasta” lub w karty (np. „czarny Piotruś”).

☉ 14:00 – Podchody!

Dzielicie się na dwie drużyny. Jedna ucieka i zostawia ślady (strzałki z patyków, kartki z zadaniami). Druga ich goni, rozwiązując po drodze zagadki i wykonując zadania:
• „zaśpiewaj piosenkę z dzieciństwa babci”,
• „znajdź kamień w kształcie serca”,
• „przeskocz 5 razy przez gałąź”.

☉ 16:00 – Przekąska z dawnych lat

- Chleb z masłem i cukrem
- Domowy kisiel
- Kwaśne jabłko
- Lody „śmietankowe na patyku” (kupione lub domowe)

☉ 17:00 – Kapsle, wyścigi, zabawy z patykiem

- Zróbcie tor wyścigowy do gry w kapsle – kredą lub patykiem w ziemi.
- Można też zbudować z klocków lub pudełek miasto PRL-u.
- Zagrajcie w „Zośkę”, „zbijaka”, „dwa ognie” albo wymyśloną grę z patykiem jako mieczem lub różdżką.

☉ 19:00 – Kolacja na kocu

- Proste jedzenie, najlepiej na kocu lub ławce w ogrodzie:
- sałatka jarzynowa,
- chleb z pasztetem,

- ogórki małosolne
- oranżada w butelce (koniecznie przez słomkę!).

☉ 20:00 – Wieczne ognisko lub świeczki w słoikach

Jeśli masz możliwość – rozpal ognisko, upieczcie kiełbaski lub ziemniaki. Jeśli nie – postawcie słoiki ze świeczkami i opowiadajcie bajki lub... straszne historie z kolonii.

☉ 21:00 – Noc w namiocie

Na koniec dnia – noć w namiocie w ogrodzie lub podwórku. Z latarką, opowieściami, i obowiązkowym... brakiem telefonu. Jeśli dzieci chcą poczuć klimat jak za dawnych lat – oddają telefon do „szafki babci”.

Pamiętka dnia

Na koniec zróbcie jedno wspólne zdjęcie aparatem analogowym lub bez filtrów – żeby zostało jako prawdziwe wspomnienie z wakacji „jak kiedyś”.

SUKCES W SPÓDNICY

**Marta Zawadzka**

Certyfikowany life coach

i mówca motywacyjny.

Założycielka grupy Success in Skirt oraz Polish American Network, a także była prezen-
terka audycji „Bez Limitu”

Babie lato. Sierpień. Przestrzeń na oddech i nowe myśli

Sierpień ma w sobie coś wyjątkowego. Niby lato w pełni, ale świat zaczyna zwalniać. Światło jest bardziej miękkie, powietrze bardziej złote, a wieczory pachną dojrzałymi jabłkami i czymś... ulotnym.

To właśnie wtedy, niepostrzeżenie, pojawia się babie lato. Delikatne nici na wietrze, ciepłe słońce, które już nie parzy, tylko otula. To moment pomiędzy – nie jeszcze jesień, ale już nie pełnia lata. Idealny czas na refleksję.

Co, jeśli sierpień, to nie tylko koniec wakacji, ale początek czegoś ważnego?

To właśnie teraz warto się zatrzymać. Przestać gonić. Usiąść z kubkiem herbaty na balkonie, patrzeć, jak zmienia się światło. To miesiąc, który mówi szeptem: „Zobacz, ile już zrobiłaś. Teraz możesz wybrać, co dalej”.

W styczniu robimy postanowienia, ale to sierpień bywa tym prawdziwym punktem zwrotnym. Bo jesteśmy już po wielu doświadczeniach roku, a do końca jeszcze trochę czasu. Można jeszcze coś zmienić. Coś dokończyć. Coś odpuścić.

Babie lato – nici odwagi i łagodności

Te cienkie nici unoszące się w sierpniowym powietrzu przypominają, że życie jest delikatne – i piękne właśnie w tej swojej ulotności.

Może to czas, by:

- wrócić do czegoś, co kiedyś dawało Ci radość,
- zacząć pisać, tworzyć, malować – nie dla efektu, tylko dla siebie,
- powiedzieć „dziękuję” lub „przepraszam” tam, gdzie długo już czekało,
- podjąć decyzję, która dojrzewała w Tobie od miesięcy.

Chwile cisy, które leczą

Sierpień uczy nas także cisy. Takiej, która nie jest pustką, ale przestrzenią dla duszy. Gdy ustaje zgiełk, łatwiej usłyszeć, co w nas prawdziwe. To miesiąc kontemplacji – nad tym, co działa, a co już dawno powinno odejść.

Zatrzymaj się. Zamknij oczy. Poczuj powiew wiatru na skórze. To nie jest tylko zwykła chwila. To może być Twój osobisty moment przełomu. Taki, który zaczyna się od... nicnierobienia.

Plony i pytania

Sierpień to czas zbiorów – nie tylko w ogrodach, ale i w sercu. Co wyrosło z Twoich działań, starań, decyzji? Co okazało się silne, a co zwiędło, mimo pielęgnacji? Nie chodzi o ocenę, lecz o świadome spojrzenie. Być może w ciągu ostatnich miesięcy zebrałaś więcej, niż myślisz. Nie wszystko musi być widoczne na zewnątrz – niektóre sukcesy to ciche zwycięstwa, o których wiesz tylko Ty.

Sierpień to miękka siła

Nie trzeba krzyczeć, by być silną. Nie trzeba mieć planu, by robić postępy. Czasem największym aktem odwagi jest pozwolić sobie... na spokój.

Zamiast wciąż coś udowadniać, możesz teraz zatroszczyć się o siebie – z czułością. Sprawdzić, gdzie Twoje „tak” jest naprawdę Twoje, a gdzie powtarzasz coś z przyzwyczajenia.

Twój osobisty kalendarz

Może Twój nowy początek nie zaczyna się 1 stycznia. Może zaczyna się dziś – w sierpniowe popołudnie, kiedy babie lato tańczy w powietrzu, a Ty podejmujesz jedną małą decyzję: nie zapominać o sobie.



Zamiast tworzyć długie listy „muszę”, spróbuj stworzyć jedną krótką:

Co sprawia, że czuję się sobą?

I potem – każdego dnia – zrobić choćby drobny krok w tym kierunku.

Na zakończenie

Sierpień to nie koniec lata. To zaproszenie do spotkania z sobą. Bez napięcia, bez planu – po prostu prawdziwie.

Zatrzymaj się na chwilę. Popatrz, jak słońce przemyka przez liście. Weź głębszy oddech.

Babie lato to Ty – w najdelikatniejszej, najpiękniejszej wersji.

Bogdan K. Kaleta

Broker Associate, GRI, CNE 970.215.1067 bogdanhomes@gmail.com www.Bogdan-Kaleta.remax.com

“Leave all your
HOMEwork to me!”



RE/MAX

ALLIANCE

Each office independently owned and operated.   NATIONAL ASSOCIATION OF REALTORS®

Północne Kolorado**25 lat w real estate/35 lat w construction** **4703-A Boardwalk Drive, Fort Collins, CO 80525**

* FIX-AND-FLIP * VACATION RENTALS * SINGLE FAMILY * ATTACHED PROPERTIES

Polski „Top Gear”

 Wikipedia

Telewizja Polska przygotowuje program inspirowany kultowym brytyjskim formatem „Top Gear”. Nowa produkcja ma skupić się na testowaniu szerokiej gamy samochodów – zarówno tych z wyższej półki, jak i do zadań specjalnych. Jak podaje portal Onet.pl, w programie nie zabraknie rozrywki i gości specjalnych, m.in. artystów i sportowców. Data premiery nowego formatu jest na razie nieznana.



10 milionów za torebkę

Oryginalna torebka Birkin marki Hermes, zaprojektowana w latach 80. dla aktorki Jane Birkin, została sprzedana na aukcji za rekordową kwotę 10 milionów dolarów. To najwyższa suma, jaką kiedykolwiek zapłacono za torebkę na aukcji. Brytyjska gwiazda w 1994 r. sprzedała swoje akcesorium, aby wesprzeć badania nad AIDS. Od tej pory torebka wielokrotnie zmieniała właściciela i pojawiała się na wystawach, m.in. w Nowym Jorku i Londynie. Ostatni raz została była wystawiona na sprzedaż 25 lat temu.



 Instagram/hermes

Niezwykłe odkrycie

Archeolodzy z Torunia dokonali niezwykłego odkrycia. Z dna jeziora Lednica naukowcy wyłowili drewnianą belkę z wyrzeźbionym wizerunkiem ludzkiej twarzy. Oględziny wykazały, że artefakt był elementem umocnień średniowiecznego grodu piastowskiego. Rzeźba jest datowana na około 967 r. i prawdopodobnie reprezentuje postać ze świata duchowego Słowian. Obecnie znalezisko jest poddawane konserwacji, skąd trafi do Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.



 Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

80 lat bomby atomowej

80 lat temu, 16 lipca 1945 r., na poligonie w Alamogordo (Nowy Meksyk) Amerykanie przeprowadzili pierwszy próbny wybuch bomby atomowej. Operacja pod kryptonimem „Trinity” była zwieńczeniem kilkuletniego programu prac nad bronią jądrową, prowadzonego pod przewodnictwem Roberta Oppenheimera. W 1965 roku rząd Stanów Zjednoczonych wpisał teren poligonu na listę narodowych pomników historycznych.



 Wikipedia

Aktor z kultowego serialu sprzedaje dom

Dom Michaela Scotta z hitowego amerykańskiego serialu „The Office” został wystawiony na sprzedaż. Nieruchomość znajduje się w Kalifornii, a jej cena wywoławcza to 710

tysięcy dolarów. Dom ma 135 metrów kwadratowych powierzchni, trzy sypialnie i trzy łazienki, garaż na dwa samochody i prywatne patio. W sąsiedztwie mieszkają znani celebryci, m.in. Johnny Depp i M. Night Shyamalan.



 Instagram/theoffice

 Wikipedia

Pałac Kultury i Nauki ma 70 lat

22 lipca w Warszawie odbyły się 70. urodziny Pałacu Kultury i Nauki. Obchodom towarzyszył piknik rodzinny, gra terenowa, atrakcje dla dzieci, konkursy i koncerty. Na placu Centralnym mieszkańcy mogli spróbować również urodzinowego tortu i obejrzeć wernisaż fotografii, a także wejść na taras widokowy PKiN, aby podziwiać nocną panoramę stolicy.



Polak zagrał w „Supermanie”

Polak zagrał w nowym „Supermanie”. Marcin Harsimowicz, znany w USA pod pseudonimem Martin Harris, w produkcji Jamesa Gunna wcielił się w rolę generała Borawii – fikcyjnego państwa, z którego pochodzi Ultraman – główny przeciwnik tytułowego superbohatera. Polak pojawia się na ekranie u boku prezydenta, którego ochrania i któremu doradza. Marcin Harasimowicz ma 47 lat i pochodzi z Wrocławia. Zaczynał jako dziennikarz sportowy, a następnie wyjechał do Stanów, aby spróbować swoich sił w Hollywood.

 Instagram/martin_harrisla



Polacy pokochali niemiecką produkcję

 Materiały prasowe



Niemiecki film bije rekordy popularności na polskim Netfliksie. Produkcja „Za murem” w 24 godziny od premiery była już najchętniej oglądanym tytułem wśród Polaków. Thriller przedstawia historię mieszkańców bloku, którzy po przebudzeniu odkrywają, że ich budynek został otoczony wysokim murem. Sąsiedzi, nie mając kontaktu ze światem zewnętrznym, muszą współpracować, aby odkryć, co rzeczywiście się wydarzyło.

Nowy film Holland



 Wikipedia

Agnieszka Holland rozpoczęła pracę nad nową produkcją filmową. Tym razem reżyserka zmierzy się w historię kontrowersyjnego pisarza Jerzego Kosińskiego. „Rabbit Garden” skupi się na okresie życia Kosińskiego, w którym jego kariera legła w gruzach w wyniku oskarżeń o niesamodzielne pisanie książek. Kosiński, urodzony w 1933 r. w Łodzi, był polskim Żydem, który przeżył niemiecką okupację i w 1957 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

Polski serial na Disney+

Na platformie Disney+ już niebawem pojawi się pierwszy serial polskiej produkcji. Akcja „Breslau” przeniesie widzów do przedwojennego Wrocławia. W 1936 r., gdy III Rzesza przygotowuje się do igrzysk olimpijskich w Berlinie, w tytułowym Breslau dochodzi do brutalnego morderstwa, które może zakłócić nadchodzące święto sportu. Jediną osobą, która być może będzie w stanie zamknąć śledztwo na czas, jest komisarz policji polskiego pochodzenia. Franz Podolsky, próbując rozwiązać sprawę, naraża swoją karierę i życie osobiste. Kryminał będzie można oglądać od 12 września.

 Materiały prasowe



Jubileusz Ich Troje

 ich3_official



Pod koniec czerwca w Operze Leśnej w Sopocie odbył się jubileuszowy koncert zespołu „Ich Troje”. Obecny skład grupy – Michał Wiśniewski, Jacek Łągwa i Martyna Majchrzak – przygotował dla fanów specjalny program, będący hołdem dla trzech dekad działalności artystycznej. W Sopocie muzycy zegrali swoje największe przeboje, m.in. „Powiedz” i „A wszystko to...”. Na scenie jako gość specjalny pojawiła się także była wokalistka zespołu – Marta „Mandaryna” Wiśniewska, która wykonała swój hit „Ev’ry Night”.

Tomasz Włosok w „Na całego”



 Materiały prasowe

Polski aktor Tomasz Włosok zagrał w nowym serialu Leny Dunham. Jessica, główna bohaterka „Na całego”, po trudnym rozstaniu przeprowadza się z Nowego Jorku do Londynu, gdzie próbuje poskładać swoje życie. Włosok w serialu wcielił się w rolę piłkarza, którego największym zainteresowaniem jest uwodzenie kobiet. Jego próby zdobycia serca Jessiki kończą się jednak fiaskiem, gdyż spotyka ona muzyka, z którym nawiązuje bliższą relację. Komediodową produkcję można obejrzeć na Netfliksie.

Legenda Górnika Zabrze i Osasuny Pampeluna
następcą Michała Probiezra

Jan Urban bierze reprezentację

 Jan Urban/facebook



Prezes Cezary Kulesza postawił na trenera, który ma dobre referencje

Jan Urban, były mistrz Polski jako zawodnik i trener, został selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski. Na stanowisku zastąpił Michała Probiezra i będzie miał za zadanie udanie dokończyć z kadrą eliminacje do mundialu 2026.

Oczekiwanie na wybór, którego dokona Cezary Kulesza, trwało ponad miesiąc. Od początku było wiadomo, że prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej postawi na polską myśl szkoleniową. Najpierw złożył ofertę Maciejowi Skorzy, a gdy ten nie podjął wyzwania, postawił na doświadczonego, 63-letniego Jana Urbana.

– Wierzmy, że ten wybór pozwoli reprezentacji rozwinąć pełnię swojego potencjału. Naszym celem jest zakwalifikowanie się do finałów mistrzostw świata w 2026 roku. Życzę selekcjonerowi powodzenia i zapewniam, że może liczyć na pełne wsparcie – powiedział prezes PZPN-u.

Urban to jedna ze gwiazd polskiej ekstraklasy „ery nowożytniej”, a także reprezentant kraju. W latach 1986–1988 sięgnął z Górnikiem Zabrze po trzy mistrzostwa kraju, a w drużynie Biało-Czerwonych rozegrał sporo, bo 57 spotkań (1985–91). Był

uczestnikiem meksykańskiego mundialu 1986.

Po opuszczeniu Górnika osiągnął status legendy Osasuny Pampeluny (1989–1995) i przez trzy dekady cieszył się mianem najsukuteczniejszego Polaka w historii La Ligi. To miano odebrał mu dopiero Robert Lewandowski. Karierę trenerską zaczynał w 1998 roku od prowadzenia drużyn młodzieżowych Osasuny. Później pracował też przy pierwszym zespole, a w sezonie 2014/15 prowadził seniorską drużynę w 2. lidze.

Sukcesy trenerskie odniósł w Legii. Podczas pierwszej kadencji przy Łazienkowskiej (2007–10) w ekstraklasie rządziła Wisła Macieja Skorzy, ale przy drugim podejściu zdobył mistrzostwo Polski (2013). Sięgnął z Legią też po dwa Puchary Polski (2008, 2013). W kwietniu tego roku został zwolniony ze stanowiska Górnika Zabrze.

Urban przejmie reprezentację w trakcie eliminacji MŚ 2026. Po trzech meczach Polska ma 6 punktów, zajmując 3. miejsce w grupie G. Debiut nowego selekcjonera nastąpi w wyjazdowym meczu z Holandią (4 września).

 TOM

Klub z Rzeszowa pozyskał zawodników z Europy i zza oceanu

Asseco Resovia ma gwiazdę rodem z Honolulu

Asseco Resovia zbudowała team, który ma bić się o najwyższe cele. W klubie z Rzeszowa, oprócz Polaków, będą grać siatkarze z pięciu innych państw. Ostatnio pozyskany został zawodnik, który urodził się na... Hawajach.

Klub znad Wisłoka ogłosił, że do drużyny Massimo Bottiego, trenera rodem z Włoch, dołączy Erik Shoji – reprezentant USA uznawany za jednego z najlepszych libero na świecie.

Erik urodził się 24 sierpnia 1989 roku w Honolulu na Hawajach. Pochodzi z siatkarskiej rodziny – jego ojciec Dave Shoji był legendarnym trenerem, a brat Kawika rozgrywającym reprezentacji USA. Nowy resovian w latach 2008–2012 czterokrotnie wybierany był do drużyny Stanford Cardinal, a w 2010 roku sięgnął po tytuł mistrza NCAA.

Po przenosinach do Europy grał m.in. w Niemczech, Austrii, Rosji i Włoszech. Od 2021 roku przez cztery sezony reprezentował barwy ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, z którą dwukrotnie wygrał Ligę Mistrzów, zdobył mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Polski.

Z reprezentacją USA Erik Shoji zdobywał brązowe medale olimpijskie (2016, 2024), wygrał Puchar Świata (2015 i 2023), triumfował w Lidze Światowej (2014). W 2025 roku został kapitanem kadry USA.

Oprócz Erika rzeszowską ekipę wzmocnili: Yacine Louati (Francja), Danny Demyanenko (Kanada), Artur Szalpuk, Marcin Janusz, Mateusz Poręba i Karol Butryn, Wiktor Nowak. W składzie pozostali: Lukas Vasina (Czech), Klemen Cebulj (Słowenia), Dawid Woch, Jakub Bucki, Michał Potera i Cezary Sapiński.

 TOM

Polka na podium rankingu z szansami na wyprzedzenie Amerykanki

Iga Świątek pierwszy raz na tej pozycji

Po triumfie w Wimbledonie Iga Świątek przeskoczyła na trzecie miejsce w rankingu WTA. Co ciekawe, Polka pierwszy raz w karierze zajmuje taką pozycję. Jest szansa, że sezon skończy nieco wyżej w tym zestawieniu.

Po zdobyciu 2,000 punktów w Wimbledonie raszynianka ma ich na koncie w sumie 6,813 i znacząco zmniejszyła stratę do drugiej w klasyfikacji Coco Gauff. Aktualnie wynosi ona 856 „oczek”.

Polka do końca sezonu broni już tylko 830 pkt (430 za ćwierćfinał US Open i 400 za WTA Finals), co sprawia, że ma sporą szansę powalczyć o pozycję wiceliderki. O

odzyskaniu pozycji nr 1 na razie nie ma mowy – Aryna Sabalenka pierwszy raz w karierze przekroczyła barierę 12,000 „oczek” i tym samym pozostaje niezagrożona.

Iga zanotowała także awans w rankingu Race, biorącym pod uwagę wyłącznie tegoroczne wyniki (decyduje o starcie w zawodach WTA Masters na koniec sezonu). Polka wyprzedziła Coco Gauff i zajmuje 2. lokatę z dorobkiem 5,983 pkt. Nad Amerykanką posiada 1,374 „oczek” przewagi. Podobna jest strata do liderującej Sabalenki (1,412 „oczek”). Kolejną imprezą, w której wystartuje Świątek, jest „tysięcznik” w Montrealu (27 lipca – 7 sierpnia).

 TOM

Biało-Czerwoni w finale Uniwersjady zmiotli z parkietu siatkarzy Brazylii

Koncert w finale

 Materiały prasowe/AZS

To była krótka piłka – siatkarska reprezentacja Polski pokonała 3:0 (25:15, 25:18, 25:20) Brazylię w finale XXXII Letniej Uniwersjady. W zawodach, które odbyły się w Niemczech, Biało-Czerwoni stracili zaledwie jednego seta.

To był trzeci raz z kolei, gdy Polacy wystąpili w finale. W dwóch poprzednich górą okazywali się „akademy” z Włoch. Tym razem ekipa z Italii przegrała 2:3 w półfinale z Brazylią, ale ta ostatnia w meczu o złoto boleśnie przekonała się o klasie zespołu znad Wisły. Podopieczni trenera Dariusza Łuksa stracili w Niemczech jedynie seta, w meczu ćwierćfinałowym z Chińskim Tajpej.

Dla Polaków to pierwsze złoto Uniwersjady w turnieju siatkarzy od 1991 roku – 34 lata temu triumfowali podczas turnieju w angielskim Sheffield. Historycznie to siódmy krążek Uniwersjady dla męskiej drużyny siatkówki z Polski. Biało-Czerwoni mają



Polska drużyna zagrała w finale siatkarski koncert

też w dorobku cztery srebrne krążki (Buffalo 1993, Kazań 2013, Neapol 2019 oraz Chengdu w 2023 roku). W 1959 roku, na pierwszej Uniwersjadzie w Turynie, Polska zdobyła brąz. Z zawodników, którzy stali na podium przed dwoma laty, w składzie na te-

goroczną Uniwersjadę pozostał jedynie Michał Gierżot.

W przypadku turnieju rywalizacji kobiet polskie siatkarki zajęły 5. miejsce. Kluczowa okazała się ćwierćfinałowa porażka z Niemkami.

 **TOM**

Jakub Rutnicki stawiał na bramce, był w finale... „Idola”

Nowy minister sportu



Jakub Rutnicki odebrał oficjalną nominację z rąk prezydenta Andrzeja Dudy

Jakub Rutnicki został ministrem sportu i turystyki. 46-letni polityk Koalicji Obywatelskiej od 20 lat jest posłem, działa w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Na ministerialnym stanowisku zastąpił Sławomira Nitrasa.

Rutnicki urodził się w Szamotułach. Z wykształcenia jest politologiem – w 2002 roku ukończył studia na Wydziale Politologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku politologia, marketing polityczny i samorządowość.

Od 2005 roku jest posłem na Sejm, kolejno V, VI, VIII, IX i X kadencji. W 2019 roku bez powodzenia startował w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W latach 2019-2023 przewodniczył Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Masowość i sport powszechny mają stanowić główną aktywność nowego ministra. – Minister sportu w dużo mniejszym stopniu odpowiada za medale. To jest rola sportowców, trenerów, klubów itd. Ja chcę, by minister poświęcił maksymalnie cały swój czas sportowi, który jest częścią zdrowia i wychowania naszych najmłodszych. Powrót do bazy – podkreślił premier Donald Tusk.

Z inicjatywy nowego ministra w Wielkopolsce od 2005 roku organizowany jest Rutnicki Cup – amatorski turniej siatkówki plażowej. Choć w jego rodzinie były tradycje koszykarskie, to nowy szef polskiego sportu preferuje piłkę nożną (był bramkarzem w drużynie PO).

Zanim został posłem, spróbował sił w muzycznym programie „Idol”, doszedł do finału, w którym zajął 10. miejsce.

 **TOM**

Wprowadził tenis stołowy na salony, wygrywał z Chińczykami

20 lat temu odszedł Andrzej Grubba

Mówiono o nim, że grę świetlicową wprowadził na salony. Zdobywał medale mistrzostw świata i Europy. W 1984 roku zwyciężył w 50. Plebiscycie Przeglądu Sportowego na najlepszego sportowca Polski. 20 lat temu odszedł Andrzej Grubba, miał 47 lat.

– Nie zapomnę, w jakim stylu w 1988 roku wygrał zawody pucharu świata w Chinach. Od ćwierćfinału nie stracił z miejscowymi rywalami więcej niż 16 punktów – wspomina Leszek Kucharski, druga legenda polskiego tenisa stołowego z lat 80. i 90.

Andrzej Grubba urodził się 14 maja 1958 r. w Brzeźnie Wielkim. Zaczynał w LZS Zelgoszcz, a potem występował w klubach: Neptun Starogard (1972-1973), AZS Uniwersytet Gdański (1973-1976), AZS-AWF Gdańsk (1976-1985), TTC Zugbrücke Grenzau (1985-1997), AZS-AWF Gdańsk (1997-1998). Z AZS AWF-em i niemieckim klubem wygrywał ligę mistrzów.

Mistrzostwo Polski w różnych kategoriach i konkurencjach wygrywał 26 razy (w singlu 12). Zdobył 3 medale MŚ, 11 krążków ME, wystąpił na igrzyskach olimpijskich w Seulu (1988), Barcelonie (1992) i Atlancie (1996). Po złoto ME sięgnął w 1982 roku w mikście z Holenderką Bettina Vriesekoop. Wicemistrzem kontynentu został m.in. w singlu (1984, 1990). W europejskim turnieju TO P12 był najlepszy w 1985 roku.

Z reprezentacją Polski zwyciężył w Superlidze w 1986 i 1987 roku. Po klubowy puchar Europy (dziś liga mistrzów) sięgnął z AZS AWF Gdańsk w 1985 roku i TTC Grenzau w 1987.

– Superliga 40 lat temu była osobnym fenomenem sportowym. Na nasze mecze ze Szwecją czy Niemcami potrafiło przyjść do hali kilka tysięcy ludzi. Telewizja relacjonowała wszystko na żywo w prime time. Byliśmy znani niczym dzisiejsi piłkarze czy siatkarze – wspomina Kucharski.

 **TOM**

 Andrzej Grubba/FB



Andrzej Grubba był cztery dekady temu autentyczną gwiazdą polskiego sportu

Czy Jan Urban – ten, który strzelił hat-tricka Realowi Madryt – poprowadzi Biało-Czerwonych do zwycięstw?

Nowy trener polskiej kadry

 Jan Urban/facebook

Jan Urban był piłkarzem, za którym nie przepadali rywale, za to jako trener zyskał powszechną sympatię. Od zawsze dobrze mówią o nim zawodnicy, działacze, dziennikarze i kibice. Wydaje się stworzony do tego, by uspokoić nerwową atmosferę wokół kadry. Pytanie, czy zdoła z nią awansować na mundial 2026.



Jan Urban miał piękną karierę jako piłkarz, był mistrzem Polski jako trener, ale kadra to największe wyzwanie

Historia zatoczyłaby koło, gdyby z reprezentacją awansował z nią na przyszłoroczny mundial. Impreza odbędzie się na stadionach Meksyku, USA i Kanady, a przecież pan Jan uczestniczył w mistrzostwach świata, które w 1986 roku odbyły się w Kraju Azteków.

Dowodzona przez Antoniego Piechniczka Polska nie zawojowała Meksyku, ale 24-latek ze Śląska pogrążył sobie na turnieju. W meczu z Marokiem 0:0 zaliczył ponad pół godziny na placu (trafił w słupkę), z Portugalią (1:0) i Anglią (0:3) grał po 90 minut, a w 1/8 czempionatu wytrzymał na boisku do 82. minuty pojedynku z Brazylią (0:4). – Myślisz, że o tym nie pomyślałem? Byłaby piękna sprawa, gdyby udało mi się to powtórzyć jako trenerowi i znów pojechać do Meksyku – rozmarzył się nowy coach kadry w niedawnej rozmowie z Mateuszem Borkiem.

39 lat temu dokonania Biało-Czerwonych uznano za bolesne niepowodzenie. Boniek i spółka startowali jednak do zawodów jako trzecia drużyna z mundialu w Hiszpanii. Urban przejmując kadrę będącą w kompletnym dezabilu i nikt nie oczekuje cudów. Ma użyć zawodowych i osobowościowych atutów, podnieść morale zespołu, przywrócić do kadry Roberta Lewandowskiego (podobno to już pewne) i uratować eliminacje do MŚ, czyli awansować do baraży.

Wypłata z kopalni

Jan Urban urodził się 14 maja 1962 r. w Jaworznie. Przygodę z piłką rozpoczął w miejscowej Victorii. – Pochodzę z górniczej rodziny. Ojciec pracował na kopalni Bierut przez 35 lat, ale nie nacieszył się emeryturą. Zmarł w wieku 55 lat. Bracia też byli górnikami. Ja zostałem „oddelegowany” do sportu, ale wypłatę też brałem z kopalni. Takie były czasy –

wspominał trener kadry w rozmowie z portalem gol24.pl.

Gdy w 1985 roku przeszedł do Górnika Zabrze (po drodze były 4 lata w Zagłębiu Sosnowiec), miał niedokończone technikum górnicze. Trener Hubert Kostka, sam po studiach (wówczas rzadkość u piłkarzy), pilnował, by utalentowany piłkarz nie wagarował i uzupełnił wykształcenie. Urban po latach docenił opiekę ze strony mistrza olimpijskiego z 1972 roku, bo po zawieszeniu butów na kołku mógł bezproblemowo podjąć kursy trenerskie.

Hat-trick w ekstraklasie

W reprezentacji rozegrał 57 meczów (7 goli), ale trafił na czas spadku notowań Biało-Czerwonych. Efektowniej wyglądała kariera w ekstraklasie. Był bliski transferu do Lecha Poznań, ale wylądował w Górniku. Trafił idealnie, bo klub miał pękaty budżet, a w kadrze plejadę gwiazd (m.in. Pałasz, Iwan, Matysik, Komornicki, Wan-

dzik, Grembocki, Jegor). Zabranie rządili w lidze – zanotowali serię trzech kolejnych mistrzostw Polski (1986–89). Urban miał w tym „hat-tricku” konkretny udział – w 124 meczach zdobył 54 gole dla ekipy z Zabrza.

W 1989 w Polsce kończył się socjalizm i zasłużeni piłkarze mogli już łatwiej ruszać na zagraniczne „saksy”. Wychowanek Victorii wylądował w Osasunie Pampele. Polakom miasto kojarzyło się dotąd co najwyżej z encierros, czyli do roczną uliczną gonitwą byków i ludzi. Urban sprawił, że zaczęli je też postrzegać przez pryzmat piłki nożnej.

– Od początku wiedziałem, że bez problemów będę grał. Mówiłem w Osasunie, że Górnik był wtedy mocniejszą drużyną. Robili wielkie oczy, przecież w Zabrzu połowa składu to byli reprezentanci Polski. Bardziej zastanawiałem się nad tym, jak ułoży nam się życie pozasportowe – wspominał tamte czasy.

Hat-trick w Madrycie

Pograł z Osasunie sześć sezonów, ale swe meczowe „opus magnum” zaliczył szybko, bo w grudniu 1990 roku. Miejsce dobrał z fasonem – rzecz się działa na madryckim Santiago Bernabeu. Skromny klub z Nawarry rozbił wtedy „Królewskich 4:0, a polski napastnik skompletował hat-trick (głównka po rogu, bajeczny strzał z 30 metrów i sprytny, techniczny „rogał” z pola karnego). Mecz się odbył 30 grudnia, toteż fani Osasuny dwa dni przed Sylwestrem byli już w szampańskich nastrojach.

To był najlepszy sezon w historii klubu – drużyna zajęła 4. miejsce w La Liga, co dało jej prawo gry w Pucharze UEFA. Urban przez pewien czas otwierał klasyfikację strzelców, a ostatecznie z 14 trafieniami zajął w niej 5. lokatę. W Osasunie rozegrał 156 spotkań, zdobył 45 bramek. – U nas jest legenda. To jeden z najbardziej emblematicznych napastników w historii Osasuny. Kojarzmy go ze złotą epoką w klubie – stwierdził w rozmowie z WP SportoweFakty Gorka Fiuza, dziennikarz Diario de Navarra.

Przekonało go mistrzostwo

W 1995 roku przeniósł się na krótko do Realu Valladolid, a po sezonie przeszedł do CD Toledo. Hiszpański rozdział zamknął liczbą 177 meczów w ekstraklasie i 49 goli. Tę ostatnią liczbę poprawił dopiero Robert Lewandowski. Latem 1996 związał się z niemieckim klubem VfB

Oldenburg, zaś na początku 1998 wrócił do Górnika, by „na starych śmieciach” dokończyć sezon 1997/98 i bogatą karierę.

– Od razu dostałem propozycję pracy z młodzieżą w Osasunie. Chętnie skorzystałem, bo było to łagodne przejście na „drugą stronę rzeki” – wspominał coach kadry Polski. – Nie byłem pewny, czy chcę być szkoleniowcem. Chyba przekonałem się, że to fajne, kiedy zdobyliśmy mistrzostwo Hiszpanii w najstarszej grupie juniorów – przyznał w wywiadzie.

Trenerskie laury i zwolnienia

Przełomowy okazał 4 czerwca 2007 r., gdy Legia Warszawa ogłosiła, że Urban zostanie nowym szkoleniowcem zespołu. Miał 45 lat i wtedy uchodził za trenera młodego. W pierwszym sezonie pracy wywalczył z Legią Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju. W 2008 roku, przed mistrzostwami Europy, dołączył do sztabu Leo Beenhakera. Słynny Holender twierdził, że widzi w Urbanie, a także w będącym wówczas w sztabie Adamie Nawalce kandydatów do zastąpienia go w kadrze.

Z Legią rozstał się w marcu 2010 roku, ale w maju 2012 ponownie wyładował na Łazienkowskiej. W sezonie 2012/13 sięgnął z zespołem po mistrzostwo oraz Puchar Polski. 19 grudnia 2013 został zwolniony z klubu za porozumieniem stron, choć Legia po rundzie jesiennej liderowała w tabeli z przewagą 5 punktów nad „jego” Górnikiem.

3 lipca 2014 Urban został szkoleniowcem Osasuny, z którą miał wrócić do hiszpańskiej ekstraklasy. Osem miesięcy później został zwolniony, zostawiając drużynę na 16. pozycji w Segunda Division. Później bez większych sukcesów i dość krótko pracował w Lechu Poznań (Superpuchar) i Śląsku Wrocław, by w połowie 2021 roku trafić do Górnika. Z ośmiomiesięczną przerwą na przełomie 2022 i 2023 roku pracował tam do połowy kwietnia 2025.

Na narty do... Hiszpanii

Jako trener zawsze ujmował naturalnością, emanował spokojem, otwartością, a w klubach nie palił za sobą mostów. Zyskiwał sympatię kibiców, ale i piłkarzy, którzy podkreślali, że jest sprawiedliwy i dba o atmosferę w drużynie. Swego czasu palił, że większość tekstów o piłce to „jakieś bzdury”, ale dziennikarze się nie obrazili. A za to, że nie żąda autoryzacji rozmów, wręcz go uwielbiają.

Od lat dzieli czas między Polskę i Hiszpanię, co ma też wpływ na jego podejście do życia.

– Tam mieszka córka, syn dojeżdża. Mamy bazę w Hiszpanii. Mieszkam na północy, tam w zimie pada śnieg, niedaleko są Pireneje. To w Hiszpanii nauczyłem się jeździć na nartach. Jestem Polakiem, ale tam też czuję się bardzo dobrze. Doceniają mnie, szanują, dzieci i żona mają swoich znajomych, jesteśmy jak u siebie. Od lat mieszkamy w dwóch krajach – podsumował.

Lubiany i szanowany, Urban zaznacza jednak, że nie sposób być oazą spokoju w tym fachu. – Potrafię się wkurzyć. Z drugiej strony piłkarz nie zawsze ma coś przeciwko temu, by go trochę przycisnąć – tłumaczył w wywiadach.

– Nigdy jednak nikogo nie gram, nie naśladuję, jestem sobą. Ciekawe jednak, po latach w Hiszpanii znajomi mówili, że się zmieniłem. Coś w tym pewnie jest. Słońce dobrze robi człowiekowi – uśmiecha się selekcjoner, który ma sprawić, że humory poprawią się także kibicom Biało-Czerwonych.

Debiut trenerski Jana Urbana w reprezentacji nastąpi 4 września w meczu wyjazdowym z Holandią w ramach eliminacji do MŚ2026, 7 września Polska zmierzy się z Finlandią w Chorzowie. W tym meczu liczyć się będzie tylko zwycięstwo.

 **TOMASZ RYZNER**



Jan Urban (z prawej) był uczestnikiem nieudanego dla Polski mundialu w Meksyku w 1986 r.



Marzysz o własnym domu w Kolorado?
Zrealizuj swoje marzenia z moją pomocą!

Jolanta Wencel
Broker/Owner



Doświadczenie
Profesjonalizm
Zaufanie

Skontaktuj się
ze mną już dziś!

 **720-201-1483**

 452 Red Thistle Dr, Highlands Ranch, CO 80126
 jwencel125@gmail.com

The Polish Pottery Outlet



Największy wybór ręcznie malowanej ceramiki z Polski
– piękno, jakość i tradycja w jednym miejscu!

- Naczynia do pieczenia • Miski
- Dekoracje • Kubki i filiżanki • Talerze
- Akcesoria kuchenne • Zastawa stołowa

Zniżka - 10% z hasłem: WHITE EAGLE

The Polish Pottery Outlet
1800 West Oxford Suite A, Englewood, CO 80110

 **303-789-0100**

www.polishpotteryoutlet.com



Małgorzata Obrzut
Broker Associate
KOLORADO – Denver i okolice
Cell # **303-241-5802**
HomeByMargo@gmail.com



Od ponad 18 lat pomagam spełniać marzenia o idealnym domu. Zaufaj doświadczeniu i skorzystaj z moich usług!

Myślisz o przeprowadzce na Florydę?





✓ Kupno domu?
✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice. 20 lat doświadczenia. KOMPLEKSOWA OBSŁUGA W JĘZYKU POLSKIM!



MAGDALENA DANOS
Licensed Real Estate Agent
tel. **407-760-9286**
Florida Realty Investments
magdalenadanos@gmail.com
3451 Technological Ave., Suite 11
Orlando, FL 32817

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług



► Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
► Pomoc w sprawach na terenie Polski
► Dochodzenia ubezpieczeniowe
► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: **941 549 2395**
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com
FI License# A1500303

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners “Explorers Summer”
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website
<https://pjschool.uj.edu.pl>

For further information please contact:
Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
or
School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: pjschool@uj.edu.pl



**JAGIELLONIAN
UNIVERSITY
IN KRAKÓW**



**UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE**

Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie
<https://pjschool.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub

Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: pjschool@uj.edu.pl

Najpiękniejsze momenty Życia zasługują na pewną przyszłość finansową



- ✓ ZARÓB WIĘCEJ
- ✓ ZASIL PLAN EMERYTALNY
- ✓ POWIĘKSZ ZWROT PODATKOWY
- ✓ DOŁĄCZ DO PRCUALife

4.50%^{*}

APY

MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY
SERIA 3 LETNIA
3 LATA GWARANTOWANE
\$10,000 MINIMUM WPLĄTY

5.25%^{*}

APY

SERIA 5 LETNIA
1 ROK GWARANTOWANY
\$500 MINIMUM WPLĄTY

5.75%^{*}

APY

SERIA 8 LETNIA
1 ROK GWARANTOWANY
\$10,000 MINIMUM WPLĄTY

***MINIMUM GWARANTOWANE 3% APY**

Podane oprocentowanie może ulec zmianie. Aktualne oferty można znaleźć na naszej stronie internetowej www.prcua.org. Produkty PRCUALife nie są dostępne we wszystkich stanach.

POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA

(800)772-8632 EXT. 2755

PRCUA.ORG



Przyjedź do Polski na urlop i wróć do USA z nowym uśmiechem!

Co nas wyróżnia?

- **Najwyższa jakość** - nowoczesne technologie, doświadczeni specjaliści, najlepsze materiały
- **Indywidualne podejście** - każdy pacjent to dla nas priorytet
- **Prywatny Concierge** - Twój Opiekun Pacjenta - zapewni Ci wsparcie na każdym etapie leczenia! Pomoże w organizacji podróży, pozostanie w stałym kontakcie i zadba o Twój komfort w trakcie wizyty w naszej klinice

Korzystając z naszych usług dentystycznych możesz zaoszczędzić nawet **70% kosztów** w porównaniu do cen w USA. Sprawdź nasz cennik na:

www.art-dentstomatologia.pl

✉ kontakt@art-dentstomatologia.pl ☎ +48 728 621 397

Stomatologia Art-Dent - Twoja metamorfoza zaczyna się tutaj



Zeskanuj kod QR
i dowiedz się więcej!



NAJWIĘKSZE WYZWANIA NASZYCH CZASÓW

WYKŁAD BOHATERA, KTÓRY ZMIENIŁ BIEG HISTORII

HISTORIC
EVENT

AN EVENING WITH PRESIDENT

LECH WAŁĘSA

LAUREAT POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA I BYŁY PREZYDENT POLSKI

USA & KANADA | 31 SIERPNIA – 30 PAŹDZIERNIKA 2025

“

My, naród,

żyjemy w czasach wielkich wyzwań i przełomowych zmian. Podczas tej wyjątkowej serii wykładów opowiem o przeszłości, odniosę się do obecnych wydarzeń i podzielę się rozwiązaniami na lepszą przyszłość. Zapraszam was do tej historycznej rozmowy. Razem możemy dokonać zmian, których świat dziś tak bardzo potrzebuje.

— Lech Wałęsa

Poznaj człowieka, który stanął na czele walki o wolność i zapisał się na kartach historii jako jeden z najwybitniejszych przywódców naszych czasów. Jego odwaga i determinacja zainspirowały miliony ludzi do wiary w lepszy świat.

Lech Wałęsa – legenda naszych czasów, człowiek który obalił komunizm i poprowadził świat ku demokracji – zabierze uczestników wykładów za kulisy jednych z najważniejszych wydarzeń w historii oraz podzieli się refleksją o przyszłości, którą tworzymy razem.

31 sierpnia	Los Angeles, CA
2 września	Phoenix, AZ
4 września	San Diego, CA
6 września	Oakland, CA
8 września	Seattle, WA
12 września	Denver, CO
14 września	Houston, TX
18 września	Austin, TX
20 września	Dallas, TX
22 września	Atlanta, GA
24 września	Columbus, OH
26 września	Pittsburgh, PA
27 września	Baltimore, MD
28 września	Cleveland, OH
30 września	Minneapolis, MN
2 października	St. Louis, MO
4 października	Chicago, IL
5 października	Milwaukee, WI
9 października	Miami, FL
11 października	Orlando, FL
13 października	Boston, MA
15 października	Charlotte, NC
17 października	Philadelphia, PA
18 października	New York, NY
24 października	Montreal, QC 🇨🇦
25 października	Toronto, ON 🇨🇦
26 października	Detroit, MI
30 października	Vancouver, BC 🇨🇦

HISTORY
EXPLORER

POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO | WALKA O WOLNOŚĆ I PRAWA CZŁOWIEKA | WYZWANIA DLA DEMOKRACJI W XXI WIEKU
 RUCH SOLIDARNOŚCI | UPADEK KOMUNIZMU | NASZE WARTOŚCI
 NOWE ROZWIĄZANIA DLA ZMIENIAJĄCEGO SIĘ ŚWIATA

Zarejestruj się. To więcej niż wykład. To rozmowa o tym, dokąd zmierzamy.

www.HistoryExplorer.comcontact@historyexplorer.com

917-722-5050

